

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji nr. 8.

Przenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i Hezbo-we po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokółowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 września.

W zeszłym tygodniu ogłoszone zostało Cesarskie rozporządzenie w sprawie uregulowania plac sług państwowych, a w następstwie tego nasuwa się naturalnym porządkiem pytanie, w jaki sposób nastąpi w pojedynczych kategoriach wykonanie pomienionego rozporządzenia.

Co do sług pocztowych to kwestję tę załatwia ogłoszenie właśnie w „Dzienniku ustaw państwowych“ i *Wiener Ztg.* rozporządzenie Ministerstwa handlu o uregulowaniu stosunków osobistych sług zakładów pocztowych i telegraficznych. Jak już wynika z tytułu rozporządzenia, chodzi tutaj nie o samo tylko zwykłe wykonanie Cesarskiego rozporządzenia, lecz także o daleko idącą reformę osobistą służby pocztowej i telegraficznej.

Stosunki tej służby stały się z biegiem czasu w skutek ogromnego rozwoju i rozszerzenia się komunikacji nadzwyczajnie zawiłe. Jak pociąga §. 1 rozporządzenia istniało przy zakładach pocztowych i telegraficznych, oprócz różnego rodzaju służby pomocniczej, aż dziesięć różnorodnych kategorii sług systemizowanych, przyczem każda z tych kategorii posiadała znowu osobne własne normy pod względem umundurowania, kaucyi i t. d. i dzieliła się na kilka klas i stopni.

Odtąd ustanie taki wadliwy ustrój niepożądany ani dla administracji ani dla sług. Na miejsce wielorakich kategorii sług wprowadzono jednolity statut, który obejmuje cały personal służbowy okręgu każdej Dyrekcji poczt i telegrafów. W ramach takiego jednolitego statutu znajdują się trzy stopnie (nazwane w rozporządzeniu „klasami“), które wszakże nie służą na oznaczenie różnicy w służbowym zajęciu, lecz określają poniekąd różnicę pod względem rangi służbowej a tem samem płacy.

Dla tych trzech stopni zarządza rozporządzenie następujące nazwy: „pocztowy podurzędnik“ (*Post-Unterbearbeiter*), „ekspedjent urzędu pocztowego“ i „sługa urzędu pocztowego“. Tym sposobem uczyniono zadość życzonemu od dawna życzeniu służby, aby stwo-

rzyć posady podurzędników a zarazem stało się zadość intencjom objawionym podczas rozpraw w parlamencie nad przedłożeniem o sługach państwowych. Wskutek zmiany jaka obecnie następuje, otrzyma natychmiast około 2.000 sług pocztowych tytuł podurzędników.

Przez utworzenie jednolitego statutu służbowego, uprosi się nadzwyczaj i ułatwi zrozumienie stosunków rangi pojedynczych sług. Oprócz tego zawiera rozporządzenie pod względem służbowego awansu trzy bardzo ważne postanowienia, które samym sługom ułatwią pogląd na ich osobiste stosunki.

Otóż najpierw zarządziło, że odtąd obsadzanie wszystkich opróżnionych posad musi odbywać się regularnie w ściśle oznaczonych terminach ówczesnych (styczeń, kwiecień, lipiec i październik), co także jest spełnieniem wypowiedzianych wielokrotnie życzeń służby. — Dalej zawiera rozporządzenie dość ściśle określone przepisy o awansie, w których podniesiono to wszystko, co ma znaczenie przy ocenianiu uzdolnienia do posunięcia sługi na wyższy stopień. Wreszcie postanowiono zgodnie z rozporządzeniem Cesarskim z dnia 19 sierpnia, że każdy sługa zakładu pocztowego i telegraficznego po pięciu co najdłużej latach, chociażby nawet wedle stosunków statutu nie powinien być jeszcze awansować, ma być posuniętym choćby tylko *ad personam* na wyższy stopień. A ponieważ jest zamiar ogłaszania drukiem co roku statutu służby i uczynienia go przystępnym dla wszystkich interesowanych, przeto każdy sługa pocztowy będzie mógł z łatwością poinformować się, jakie są widoki jego posunięcia się na wyższy stopień.

Obszerne miejsce zajmują w rozporządzeniu przepisy regulujące fachowe wykształcenie i kwestję egzaminów, przyczem należy przede wszystkim podnieść, że tym sługom, którzy celem złożenia egzaminu odbędą poprzednio praktykę próbną, przyznano w służbie na czas tej praktyki bardzo daleko idące ułatwienia.

W końcu uregulowano także w sposób jednolity kwestję składania kaucyi, a uregulowano ją w ogóle w duchu obniżenia żądanej kaucyi. Gdy dotychczas słudzy pojedynczych kategorii byli zmuszeni składać tytułem kaucyi po 400 zł., to wedle nowych postanowień kaucya nawet dla podurzędników wynosi tylko 300 zł.

Bezpośrednia korzyść, jaka nasuwa się dla służby pocztowej z Cesarskiego rozporząd-

zenia wydanego pod dniem 19 sierpnia, jest bardzo znaczna. Wedle obecnego stanu rzeczy większe zapotrzebowanie na place i dodatki aktywne wynosi przeszło 350.000 zł., tedy przecięciowo na głowę około 70 zł. rocznie. A należy przytem uwzględnić i tę okoliczność, że wzmagający się ciągle rozwój i rozszerzanie się sieci komunikacyjnej muszą pociągnąć za sobą nieodzownie pomnożenie personalu służbowego i stałe powiększenie liczby lepiej uposażonych posad służby pocztowej.

Kto zna gorliwość, sumiennosc i uprzejmosc naszych sług pocztowych i komu wiadomym jest, w jak trudnych częstokroć pracują oni okolicznościach, a pracują niezmiernie z oddaniem i z całkowitem oddaniem się swoim obowiązkom, ten z pewnością z uczuciem rzetelnego zadowolenia przyjmie do wiadomości te nadzwyczajne korzyści, jakie wypływają dla nich z Cesarskiego rozporządzenia i z dokonanego właśnie uregulowania stosunków osobistych. A jeżeli komu, to z pewnością P. Ministrowi handlu baronowi Di Paulemu nikt nie odmówi uznania za ujawnienie w tak wydatny sposób swojego humanitarnego i życielskiego ducha dla służby pocztowej. Z tą akcją wykończono znowu poważny rozdział praktycznej socjalnej polityki i zainicjowano błogą i dobroczynną w skutkach reformę, która zajmie niezawodnie zaszczytną kartę w dziejach austriackich pocztowych zakładów.

Najjaśniejszy Pan w Czechach.

Dzisiaj zakończą się już manewry Cesarskie w okolicy Reichstadtu, poczem Najj. Pan w dniu jutrzejszym odjedzie do Wiednia, dokąd przybędzie o g. 7 wieczorem i zamieszka w pałacu w Schoenbrunnie.

W manewrach w Czechach północnych biorą udział, jak wiadomo, dwa korpusy: korpus VIII. pod dowództwem Jego Ces. i Król. Wysokości generała kawaleryi Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda (szef sztabu generalnego pułkownik Swetozor Boroewie, brygadier artyleryi gen.-por. Venus; komendanci dywizyi gen.-por. hr. Orsini-Rosenberg, gen.-por. Hofmann-Donnersberg i gen.-por. Gartner), — oraz korpus IX pod dowództwem gen.-por. Hogona Klobusa (szef sztabu

generalnego pułkownik Gange; brygadier artyleryi gen.-major Jerzy Kotwa; komendanci dywizyi: gen.-por. Siebert, gen.-por. Dessovich i gen.-major Mayer). Na polu manewrów skonstatowano ogółem: 84 batalionów piechoty, 25 szwadronów kawaleryi, 128 dział, 1 batalion pionierów, jeden oddział do budowy lekkich mostów kolejowych, oraz odpowiednią ilość innych, pomocniczych oddziałów broni, czyli ogółem 52.300 ludzi, 6700 koni, z tego 41.700 żołnierzy w linii bojowej, 2754 koni i 128 dział.

Wczorajsze manewry, jak telegrafują z Reichstadtu, ukończyły się odwrotem IX. korpusu, a to dzięki temu, że dywizja generała hr. Orsini-Rosenberga z korpusu VIII. powiodło się utrzymać w szachu trzy nieprzyjacielskie dywizje. Podczas gdy to się działo. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand zajął na czele dwóch dywizyi wyżyny Schwojki, poczem zarządził sięganie przeciwnika. Na terenie w obrębie Lindawy przyszło przytem do gorącego starcia, którego rezultatem jak powiedziano wyżej, był odwrot IX. korpusu.

Monarcha, którego stan zdrowia jest jak najlepszy, wyjechał wczoraj o godzinie 7 rano na pole manewrów. Tłumy witaly Go wszędzie z wielkim zapalem. Przez 8 godzin Najj. Pan śledził z największą uwagą przebieg potyczek i powrócił o godzinie 3 po południu do Reichstadtu.

Wedle *Prager Ztg.* Najj. Pan podczas przyjęcia w dniu 30 sierpnia, odpowiadając na przemówienie prezesa Rady powiatowej i burmistrza miasta Reichstadtu, podziękował za objawy dynastycznych uczuć i wyraził przekonanie, że ludność zawsze i niewzruszenie przejętą będzie duchem wiernym dla Dynastji i idei Państwa austriackiego.

Walny wiec katolików niemieckich.

Nissa, 31 sierpnia.

Pomiędzy wieloma innymi przyjął wiec jednogłośnie następującą rezolucję, zaleconą i umotywowaną przez posła dr. Boehemia:

„Wiec katolików Niemiec wyraża swoje przekonanie, że nauki religijne we wszystkich klasach szkoły ludowej udzielać należy w je-

10)

ZYGMUNT SARNECKI.

SELIM.

(Ciąg dalszy).

Nie mówiłem z nim nigdy o Maryli, pomny, że biała kuzynka niemile zapisała się w jego pamięci. Jej także nie wspominałem o nim. Nie wiedziała wcale, że odnalazłem biedaka na publicznej niemal drodze i że pod dach mój go wprowadziłem. Ile razy wybierała się do mnie, starałem się ją odwieść od zamiaru tak upragnionych niegdyś dla mnie odwiedzin, bo lękałem się wrazenia, jakie widok jej wyrzucił może na Selima. Wszakże samo podobieństwo do Anusi, dotąd z lic jej latami niestarte, mogłoby — gdyby ją nagle ujrzal — wtrącić go w nowy paroksyzm rozpacz, przerwać tak dobrze dokonywaną się kurację i zabić może.

Szczęściem, czy nieszczęściem, mąż Maryli dogorywał, a ona zajęta nim więcej niż kiedykolwiek, nie mogła oddalać się z domu, nawet na krótko. Zato sam częściej odwiedzać ją musiałem, wymagała bowiem tego despotycznie i stanowczo. Moje nieustanne wizyty, a zwłaszcza rozstrój, w jakim z nich powra-

całem, niemogąc ukryć przed Selimem trawiącego mnie rozdrażnienia, musiały obudzić w jego umyśle mnóstwo przypuszczeń i podejrzeń. Może i lekarz, chociaż uprzedzony przezemnie, że o Maryli z murzynem mówić nie należy, wygadał się kiedy niechcący, że widuje mnie u niej... Dość, że zauważyłem wkrótce, iż Selim bacznie mnie obserwuje, a czasem, rozmawiając ze mną, rozczuła się bez powodu. Gdy zaś spostrzeże, że zapadam w smutne lub melancholijne zamyślenie, stara się mnie rozzerwać i zabawić, albo pieścił niemal tak, jak pieścił dawniej, gdy byłem małym chłopczykiem. Nadto rozwdzi się szeroko i długo nad niegodziwą zalotnością białych niewiast. Bywało nieraz opowiada mi ze względny spokojem, ale ze znaczącym naciskiem, jak ekonomówna sprytu swego i inteligencji używała zawsze w złym celu; jak robiła, co mogła, by osłabić w nim mężski hart ducha i wolę; jak krepowała go niepojętymi przezeń na razie podstępami, niby sięcią stalową, której on, gdy się spostrzegł po niewczasie, już skruszył i rozderzeć nie mógł; jak rodmuchiwała w jego sercu ogień namiętności i pragnienia zmysłowe, nad którymi jednak sama zawsze zapanować umiała, oddając mu zaledwie cząstkę swojej istoty i to wtedy tylko, gdy widziała w tem własną korzyść.

— Czarne sumienia mają białe kobiety — mówił. — W morzu łez niktby ich wyprać nie zdołał. Wmawiają w mężczyzn, że są od nich słabsze, gdy to my raczej gnimy się jak trzcina w szponach dyablicie okrutnych. Jedna

byłaby na nie tylko rada: łby im ukręcać zaraz po urodzeniu!

Uśmiechałem się, gdy w ten sposób kończył swoją perorę, bo czułem, że to już nie własna boleść dyktuje mu pełne gorczy wyrazy, lecz lęk o mnie... obawa, aby jego „drogi Karolino“ nie uległ temu samemu, co on losowi. Cieszyłem się tem, bo rozumiałem, że Selim znalazł nareszcie cel życia, więc nie targnie się na nie samobójczą ręką i robaka tęsknoty i żalu w piersi swojej spirytusem zalewać przestanie. Pokonywał on teraz hydrę opilstwa przez poświęcenie i czuwał — jak na dobrego chrześcianina przystało — nad ukochanym bliźnim, pragnąc go uchronić od niedoli, pod brzemieniem której sam się ugiął niedawno tak nisko, że o mało nie padł zbrukany trupem.

Tymczasem w niedalekim dworze, gdzie mieszkała Maryla, tragi-komedia jej pożycia z mężem dobiegała do końca.

Pewnego poranku, gdy jeszcze leżałem w łóżku, zmęczony nocą spędzoną bezsennością na rozmyślaniu o niej i o udźwignięciach na jakie mnie wystawiała — doręczono mi małą, woniącą kopertę, zapieczętowaną czarnym lakiem. Przywiózł ją znany mi posłaniec, na koniu, okrytym pianą. Widziałem go przez okno, jak wjeżdżał w otworzoną przez ogrodnika bramę; jak zjajanego bieguna osadzał na miejsce przed gankiem; jak sługacemu, który naprzeciw niego wyszedł, podawał mały, czworogranny, fioletowy papier.

Domyśliłem się od razu, jaką wieść liścik przynosi, nie wyskoczyłem jednak z łóżka,

przejęty dziwnym niepokojem. Miąłem przy niesionym bilecik w rękę.

Lokaj czekał, patrząc na mnie pytającym wzrokiem.

— Odejdź... — rzekłem cicho.

Sługacz wyszedł zdziwiony moim pozorowanym spokojem, prawdopodobnie bowiem domyślał się także... a może się już od posłańca dowiedział, że pan jego umarł.

— Umarł! umarł! — szeptałem — więc ona żądać będzie dotrzymania przyrzeczeń...

Utonąłem w myślach, krążących po łuku jednego i tego samego koła, zatoczonego linią przerywającą się niekiedy, jakby nagle pocięty ją niewidzialne nożyce. W takich przerwach bezbarwne i bezkształtne fale jakiegoś sennego mroku, bez obrazów i widziadeł, mógł mi zalewać, niwecząc władzę myślenia. Leżąc po chwili myśl w nich utopiona wypływała z oddechu i kręciła się znowu po kolistym deptaku samolubnego niepokojem.

— Co się teraz stanie?... Wolna... żadne więzy jej nie krepują... Ma moje słowo... Ba! a rok i sześć niedziel żałoby?... Rok i sześć niedziel miną szybko, ja zaś będę musiał... Straszne jarzmo mnie czeka... Okropność! Obracałem kopertę w rękę, przyglądając się jej, jakby nigdy niewidzianemu przedmiotowi.

— Imię i nazwisko moje napisane na adresie bez wzruszenia, spokojnie... niemal kaligraficznym rondem francuskim. Litera stoją w szeregu równe, okrągłe... Ręką, która je kreśliła, nie szarpał ani żal, ani ból... ani wąt-

zyku ojczystym, a to w interesie samej religii, dobrych obyczajów i wychowania wiernych członków Kościoła oraz dobrych obywateli państwa.

Ta rezolucja — wywołał mowca — ma wyrazić jasno, że nauki religii należy udzielać we wszystkich klasach i oddziałach szkoły ludowej w języku ojczystym (Zywe oklaski), podczas gdy teraz w dzielnicach polskich, w wyższych klasach udzielana bywa nauka religii w języku niemieckim. Wykazano już w sposób dobitny, jak mało pożytku przynosi ta nauka niemiecka dzieciom polskim, ponieważ religia nie jest przedmiotem, którego można nauczyć się na pamięć, lecz przedmiotem, który winien się zwracać do serca i duszy dziecka. (Wołanie: Bardzo słusznie! i żywe oklaski). Z rozmaitych stron podnoszono, jak nadzwyczajnie utrudniają istniejące przepisy stanowisko duchownych w polskich dzielnicach.

Z jednej strony rząd uważa duchownych za polonizatorów, ponieważ uznają potrzebę udzielania nauki religii we wszystkich klasach w języku ojczystym; z drugiej lud uważa ich za germanizatorów, ponieważ w skutek istniejącego rozporządzenia udzielają nauki religii w niemieckim języku, lud zaś nie wierzy temu, iż takie rozporządzenie istnieje. To rozporządzenie jest główną przyczyną trudności, jakie pod względem narodowym istnieją na Górnym Śląsku, dlatego nie możemy i nie chcemy spocząć, dopóki w tej dziedzinie nie osiągniemy fundamentalnej naprawy. (Zywe oklaski).

Z licznych wniosków, przedłożonych wiecowi, a zatwierdzonych już to na publicznych, już to zamkniętych zebraniach należy podnieść wnioski, domagające się nowych ustaw w celu podniesienia stanu włościańskiego. Gospodarzom katolickim zaleca się zakładanie Kółek rolniczych i spółek reifenowskich, a duchowieństwu katolickiemu wzywa się, aby się dokładnie zapoznano z takimi spółkami i zakładało je wszędzie.

W sprawie braku robotnika zaleca się zakładanie Towarzystw robotników wiejskich. Duchowieństwu ma pouczać robotników, że praca w polu jest zdrowsza, aniżeli w fabrykach.

Dla zwalczania socjalnej demokracji mają być zakładane osobne Towarzystwa, na których wyłącznie ma być mowa o sprawach socjalnych, i prowadzone na ten temat dyskusje. W tym celu należy odbywać zebrania publiczne z systematycznie przeprowadzoną nauką ekonomii; młodzież robotniczą należy także w kwestyi tej pouczać, aby jej nie zastały nieprzygotowaną błędne nauki socjalistów.

W sprawie zatrudniania kobiet po fabrykach zapadła uchwała, aby kobietom zamężnym i dzieciom nie pozwolono pracować po fabrykach. — W sprawie polepszenia mieszkań robotniczych zalecono przystępowanie i tworzenie spółek budowlanych.

Rozprawiano także bardzo dużo o podniesieniu katolickiej nauki, a mianowicie piśmiennictwa katolicko-naukowego, o zwalczaniu trucizny moralnej, jaka się mieści mianowicie w nowoczesnych powieściach i sztukach teatralnych.

Jedno z zebrań poświęcone było głównie sprawom katolickich Towarzystw ludowych, których zalecano zakładać jak najwięcej. Związek Towarzystw tych miał w roku ubiegłym dochodu 169.000 marek, rozchodu 149.000 marek. Mówiono także wiele o konieczności zwalczania pijaństwa i szerzeniu

wstrzemięźliwości i radzono zakładać Towarzystwa, mające na celu zwalczanie tej plagi.

Marszałek dr. Spahn zamykając wiec zapowiedział na rok przyszły międzynarodowy kongres katolicki pisarzy i uczonych katolickich.

Robotnicy polscy

na Górnym Śląsku.

Przed dziesięcioma laty t. j. w kwietniu r. 1889 wybuchł w górnoszląskim obwodzie przemysłowym ogólny strejk górników, który wprawdzie poprawił znacznie ich położenie, z drugiej atoli strony wykazał także dużo niedomagań, wynikających z tego, że górnikom polskim na Śląsku brakło zupełnie organizacji obronnej. Aby brakowi temu zaradzić, powziął redaktor *Katolika*, p. Adam Napieralski, myśl założenia „Związku wzajemnej pomocy górników górnoszląskich”. Celem związku tego miała być ochrona górników przed wyzyskiem ze strony niemieckich pracodawców, a także obrona prawna w sprawach ściśle związanych z bytem górników. Związek ten, poparty przez innych redaktorów szląskich, walczyć musiał z początku z niechęcią i uprzedzeniem górników samych, a mianowicie z rozlicznymi przeszkodami, stawianymi ze strony niemieckiej. Dzięki jednakże energii inicjatora, doczekał się związek wspólnego iście rozwoju. Dziś liczy przeszło 10.000 członków, rozporządza znacznymi kapitałami, utrzymuje trzy biura, które górnikom udzielają we wszelkich sprawach zawodowych bezpłatnej porady prawnej. W wielu, bardzo wielu wypadkach okazał się związek ten prawdziwym dobrodziejstwem dla robotników górniczych. To też dziesiątą rocznicę założenia związku obchodzono w Bytomiu w ubiegłą niedzielę bardzo uroczystie.

W uroczystości wzięło udział przeszło 3.000 osób. Z zaproszonych do współdziałania posłów nie przybył ani jeden. Prawie wszyscy uniewinnili się listownie lub telegraficznie, a mianowicie postów: Szmula, Strzoda, Latocha i Galda, przysłali telegramy polskie z Berlina, zaś posłowie dr. Moritz i Raltin listy polskie. Wszyscy inni posłowie odpowiedzieli w niemieckim języku.

Na jubileuszowym zebraniu przewodniczący związku p. Kalus, w krótkich słowach wyraził pierwszemu zarządowi związku, który w nader trudnych okolicznościach związek do życia powołał i umiejętnym kierownictwem, a pełną poświęcenia pracą do najpiękniejszego rozkwitu doprowadził, cześć i uznanie za wszelkie trudy i starania.

Następnie przemawiało kilku uczestników poruszając najżywońsze sprawy górników, hutników i wszelkich innych robotników. Wszystkie rezolucje, mające być programem pracy dla związku, przyjęto jednogłośnie.

Zjazd archeologów w Kijowie.

30 sierpnia.

Na posiedzeniu sekcji II. odczytał p. Wittiga z Warszawy swój referat „O potrzebach archeologii w Królestwie Polskim”. Re-

ferat ten był przygotowany w języku polskim; ze względu jednak na zainteresowanie się Rosyan poruszoną kwestyą, p. Wittiga wygłosił swój odczyt po rosyjsku. Treść referatu, przedstawiającego ogólny stan archeologii w Królestwie Polskim i jej potrzeby, jest następująca: Na przestrzeni Królestwa Polskiego znajduje się bogaty materiał dla badacza dziejów przedhistorycznych. Po brzegach wszystkich rzek i rzeczek są ślady istnienia człowieka przedhistorycznego. — Charakterystykę grobów stanowią groby całopalne. Znajdowane urny, w większej części zdobne ornamentami falistymi, są coraz różnorodniejsze i bogatsze, im wyżej posuwamy się Wisłą ku północy. Epoka brązu należy do zjawisk rzadkich, a ślady człowieka jaskiniowego spotyka się tylko w Ojcowie. Tak bogaty materiał powinien być należycie wykorzystany; lecz w rzeczywistości tak nie jest. — Dużo się przyczyn na to składa i najważniejsze z nich referent wymienia: 1) Ziemia, na których znajdują się ślady człowieka przedhistorycznego, należą do osób prywatnych, włościan i dóbr po duchownych. — Groby, znajdujące na ziemiach pierwszej kategorii, w znacznej ilości są już zbadane; co zaś do dwóch ostatnich, to bez pozwolenia petersburskiej komisji archeologicznej poszukiwań na nich czynić nie wolno; otrzymanie zezwolenia jest bardzo trudnym, prawie że niemożliwym; 2) w Królestwie Polskim nie ma żadnego archeologicznego stowarzyszenia, któreby dawało wskazówki i pomoc młodym archeologom; 3) w Warszawie nie ma stałego czasopisma, poświęconego specjalnie sprawom archeologii i archeologowie polscy nie mają gdzie swych badań i spostrzeżeń drukować, tylko albo w oddzielnych broszurach, lub też w drodze łaski w jakimś bądź czasopiśmie warszawskim.

Z działań archeologii historycznej referent wskazał na ogromne bogactwo materiałów pierwszej ręki, jakie posiadają archiwa państwowe i prywatne i na potrzebę ich wydania, wspomniawszy o wydawnictwach lwowskich, krakowskich, poznańskich i warszawskich, stanowiących bardzo małą część materiału archiwalnego, dotychczas ogłoszonego. Dalej wykazał bogactwo numizmatycznych wykopisk, które w większej swej części giną z winy petersburskiej archeologicznej komisji, obchodzącej się z wykopiskami po macoszemu. Mieszają je tam pomiędzy sobą, postępując tak szczególnie z wykopiskami X i XI wieku, prawie jedynymi współczesnymi świadkami ówczesnego życia narodu. Takie postępowanie przynosi ogromną szkodę nauce. Co zaś do sztuki, rytmownictwa i bibliografii w Polsce, to referent, zanotowawszy najważniejsze publikacje na tem polu, wskazał na właściwe im miejsce, jakie zajmują w historii cywilizacji państw zachodnich. W końcu referent zwrócił uwagę zebranych na pomniki architektury polskiej, wykazał jej egzystencję, poczynając od X wieku, a przechowaną jeszcze w dawnych kościołach i ruinach zamków. Co do resztek zamków, to referent położył nacisk na ten smutny fakt, że w Królestwie Polskim obecnie niszczą je, rozbierając na materiały budowlane, lub burząc strzelaniem artylerii ostrymi ładunkami do baszt zamkowych. Wszystko to udowodnił faktami, wzywając zjazd i prosząc go o przedsięwzięcie energicznych środków, jeżeli chce jeszcze co z ostatków wyratować. W końcu przedstawił zjazdowi następujące dezyderata: 1. Konieczność utworzenia w Warszawie Towarzystwa archeologicznego lub co najmniej oddziału cesarskiego moskiewskiego Towarzystwa archeologicznego z językiem polskim i z wydawnictwem w tymże języku. 2. Utworzenie w Warszawie historycznego Muzeum. 3. Postanowienie, ażeby wykopiska numizmatyczne wprawie były odpisywane przez Towarzystwo archeologiczne, zanim przejdą do komisji. Jednocześnie referent prosił zjazd o przyjęcie na siebie trudów co do urzędowania wyżej przedstawionych potrzeb archeologii Królestwa Polskiego. Po bujnych oklaskach, na wniosek hrabiny Uwarowej, wszyscy jednogłośnie postanowili przedłożyć kwestyę poruszoną przez p. Wittiga, członka naukowej komisji zjazdu, mającej opracować projekt, i starać się następnie o pozwolenie rządu.

ku 1887 pokazał Germainowi Dreyfusa w Pa-ryżu, którego wtenczas jeszcze wcale nie znał. Świadek fabrykant Villon zeznaje, że słyszał pewnego razu w Berlinie rozmowę dwóch oficerów niemieckich, z których jeden oświadczył, że oczekuje planów mobilizacyjnych od Dreyfusa. (Poruszenie). Komisarz Fischer zeznaje, że w swoim czasie zginęły akta pewne w szkole pirotechnicznej w Bourges, że jednak podejrzenie nie padło nigdy na Dreyfusa. Następnym świadkiem porucznik Bernheim opowiada, że Esterhazemu pożyczony był rozmaite dokumenty, dotyczące artylerii, że jednak nigdy nie mógł od niego doprosić się ich zwrotu. Świadek były kapitan artylerii Bruyere zeznaje, że w roku 1894 był w Chalons i widział typ armaty nr. 120 krótkiej, który dla wszystkich oficerów był dostępnym. Świadek powiada, że w maju 1894 r. pojawił się nowy podręcznik strzelania, że go wydrukowano w wielkiej liczbie egzemplarzy i rozdzielono pomiędzy oficerów, było więc bardzo łatwo taki podręcznik dostać. (Jak wiadomo w *bordereau* jest wzmianka o wydaniu Niemcom takiego podręcznika). Świadek kapitan Leroud zapewnia, że w roku 1894 armata nr. 120 krótka nie znajdowała się w Chalons. Generał Roguet prosi o głos i polemizując z wywodami Bruyera przypomina, iż tenże napisał w bardzo gwałtownych wyrazach list do Cavagnaca, w którym prosił go o udzielenie mu dymisji, twierdząc, że jest wstydem być oficerem armii francuskiej. — (Wielkie poruszenie). Generał Deloye oświadcza, że prezydent republiki udzielił dymisji Bruyerowi ze względów służbowych. Bruyere protestuje energicznie przeciw twierdzeniom Rogeta, co do owego listu, zaręcza, że w owym liście nie mówił wcale o całej armii francuskiej, tylko o pewnych osobistościach. Na żądanie Laboriego pismo to zostanie sądowi przedłożone. Następnym świadkiem kapitan artylerii Cavalho zeznaje, że nie przestrzegano żadnych prawideł ostrożności celem utrzymania tajemnicy man-rów, armata nr. 120 krótka, była dla wszystkich oficerów dostępna, wygłoszono raz nawet o niej publiczny wykład, również podręcznik do strzelania od r. 1894 znajdował się wszędzie w licznych egzemplarzach i nie trudno go było dostać, zresztą nie przywiązywano do tego podręcznika w Niemczech żadnego znaczenia. Przy końcu swych zeznań świadek przedłożył drukowany egzemplarz owego podręcznika. Labori odczytuje pismo niejakiego Corninque, który oświadcza, że w pokoju agenta B. w obecności agenta A. odpisał podręcznik do strzelania. Labori zapytuje czy major Lauth słyszał o tem, że agent Corninque chciał dopuścić się wymuszenia. Prezydent Jouaust nie dopuszcza tego pytania. Labori: Pan prezydent nie dopuszcza żadnych nieprzyjemnych pytań. (Poruszenie). Następuje bardzo żywa wymiana słów między prezydentem i obrońcą. Komisarz rząd. Carrière uskarża się energicznie, że obrońcy każdego czasu otrzynują głos, podczas gdy jemu prezydent głosu odmawia. Prezydent Jouaust do Carriera: Dość! zaprzęstań pan mówić. Następnym świadkiem generał artylerii Sebert oświadcza, że uważał za swój obowiązek zjawić się tu i złożyć zeznanie, bo sądził, że może przyczynić się do naprawienia omyłki sprawiedliwości popełnionej w r. 1894. Sebert wyraża zdanie, że *bordereau* jest dziełem człowieka niskiej inteligencji i zawarte w *bordereau* frazesy dowodzą zupełnej nieświadomości zawodu wojskowego; — jeżeli się autorstwo tego dokumentu przypisuje oficerowi, to w każdym razie nie może to być oficer artylerii. Świadek o tem rozmaite fałszywe wyrazy niemniej frazesy obcojęzykowe, które się znajdują tylko u Esterhazego. Świadek wykazuje, że nota dotycząca się Madagaskaru może posiadać dla Niemiec tylko bardzo małą wartość. W ciągu swych długich wywodów Sebert przechodzi do stanowczej konkluzji, że *bordereau* nie jest pisanem przez oficera artylerii. Świadek przekonany jest o niewinności Dreyfusa i kończy temi słowy: „Jestem szczęśliwy, że mogę choć w części przyczynić się do dzieła rehabilitacji, które wy Panowie sędziowie tak sumiennie spełniacie, będzie to dzieło uspokojenia, które krajowi przywróci jedność i zgodę“ (długo trwające poruszenie). Po przerwie generał Sebert w dalszym ciągu składa zeznanie i zwalcza system Bertillona, wyraża ubolewanie, że kapitan Valerio popiera też, zdaniem jego, zupełnie fałszywy system i że go broni. Bertillon żąda głosu ale prezydent mu go odmawia. Z kolei major Ducros, oświadcza, że Dreyfusowi często chciał dawać informacje,

Nowy proces Dreyfusa.

(Telegram).

Rennes, 2 września.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia, po przesłuchaniu stajennego Germaina zabrał głos Dreyfus i oświadczył, że aż do roku 1886 i 1887 był wszystkiego dwa razy na urlopie w Milhuzie, nie brał jednakże nigdy udziału ani oficjalnie, ani półoficjalnie w niemieckich manewrach, ani nie jadał z niemieckimi oficerami.

Następni świadkowie, właściciel stajni Kulmann i major Jufreville zaprzeczyli zeznaniom Germaina. W szczególności Jufreville stanowczo zaprzeczył, jakoby w ro-

pliwość. Wie, że do niej należę, że wyzwolić się nie zdołam...

Raptem oderwałem oczy od papieru. — A może on nie umarł?... Dlaczego koniecznie fiolet koperty i czarny lak na pieczęcie posiadać mają symboliczne znaczenie?... Kto wie? kto wie!... Maryla taka dziwna istota. Może chciała mnie wypróbować... a może przypomnieć ładną toaletę z przed roku, w której gdy... gdy ją ujrzałem.... W kolożce bżowego kwiecica tak jej do twarzy!... Wszakże wspominała nawet, że lubi barwę charakterystyczną dostojności biskupie. Mówiła: „przed fioletami chyla się kolana“.

Uczepiłem się tej myśli. — Tak, tak... skąd znowu uroiła mi się wieść żalobna! Paralitycy żyją czasem długo... Ale cierpią?... I to jeszcze niedowiedzione. Może właśnie on nie cierpi... A że niezego się nie domyśla, to fakt. Patrzy na nią zawsze z miłością i zachwytem. Trzeba wstać... odpisać — westchnąłem — i dziś jeszcze do niej pojechać...

Wstałem, trzymając ciągle list w ręku. Dziwna rzecz nie budził on w umyśle marzeń rozkosznych, ani pragnień w ciele, jakie wywoływały inne, dawniej otrzymane. Nie rozpałał krwi wychłodzonej w żyłach, niemal skrzepłej. Nie rokiem wcale, jak niegdyś, nieraz, że skoro Marylę spostrzeże, chwycę ją w objęcia, do piersi przytulę, ustami memi poszukam jej ust, których ciepłe technie nie twarz moją owionie mile i rozgrzeje zmysły błogiem wrażeniem. Wyobraźnia przedstawiała mi ją zimną, jak posąg z marmuru,

stojącą sztywnie, nieruchomą, ubraną w suknię z wełny, obramioną wstęgą białą, naszytą na czarnych fałdach i ściemnioną dla harmonii mgłą gęstej krepy. W oczach duszy mojej stała ona bardzo blada, bladością niezwykłą, ale uśmiechająca się złośliwie, jakby radowała się tem, że mnie wywiodła w pole, jakby szydziła z mojej łatwości. Zdawało mi się, że oczami błyszczącymi fosforycznie zagłada w głąb mojej piersi i pytał mnie: „Czy chciwość, czy miłość cię do mnie przywiodła?... Och! — wstrząsnąłem się cały — ona mnie o chciwość posadza... Myśl ta, jak krzemień ostry, wyrzucony z procy jej dłonią, zraniła mnie boleśnie, upokorzyła, oburzyła. „Ja przecie nie zabójca — usprawiedliwiałem się przed trybunałem własnego sumienia — nie ja go zamordowałem, zamordować nie chciałem, bo mienia jego nie pożądam...“ Ale głos jakiś tajemniczy szeptał mi do ucha: „Skradłeś mu żonę, droższą dlań nad wszelkie skarby świata...“ Nie, nie! nie skradłem. Wziąłem, bo mi się sama w ręce rzuciła...

Rumieniec wstydu oblał twarz moją. Wstydzilem się własnych myśli.

Dreszcz przejął ciało, a drżące ręce opuściły na dywan.

Padł cicho i głucho, nie zaszeleścił nawet.

Spojrzałem pod nogi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dotyczące jego armaty lecz Dreyfus nigdy tych usług nie przyjmował.

Powstaje na to gen. Mercier i twierdzi, że armata, o której Ducros mówił została przez ministerstwo wojny odrzucona nie mogła mieć zatem dla Dreyfusa znaczenia.

Następny świadek major Hartmann zeznaje również korzystnie dla Dreyfusa. Zajmuje się szczególnie technicznymi wywodami dotyczącymi armaty i szrapnelów. Hartmann jest zdania, że w ogóle niemożliwe tu być mowy o armacie 120 krótkiej, lecz o armacie 120 długiej.

Ponieważ część wywodów Hartmanna nie kwalifikuje się do wygłoszenia na posiedzeniu jawnym, przeto wskutek żądania komisarza rządowego świadek będzie dzisiaj w dalszym ciągu zeznawał na rozprawie tajnej.

Hartmann dziś zakończył, że *bordereau* absolutnie nie może pochodzić od oficera artylerii, a w każdym razie nie może być dziełem Dreyfusa.

Na tem posiedzenie wczorajsze zamknięto. Następnego dzisiaj.

Anglia i Transwaal.

Wczoraj wieczorem miało w Pretoryi odbyć się tajne posiedzenie transwaalskiego Volksraadu, które prezydent Krüger zwołał w sprawie — jak depeza mówi — „nowej“ propozycji Chamberlaina. A zatem wątek rokowań nie jest jeszcze zerwany. — Dodatnim objawem jest także wiadomość, że wedle otrzymanego w Pretoryi urzędowego doniesienia, nadszedł z Lizbony do Laurenc-Marques rozkaz aby przyzywaną amunicję wysłano bez przeszkód do Transwaalu. Wreszcie *Bureau Reutersa* donosi z Laurenc-Marques, że wypuszczono już na wolność zaarrestowanych urzędników policyjnych z Transwaalu.

Podług ostatnich wiadomości nadchodzących z Londynu, rząd angielski przyjąłby bez wahania ostatnie propozycje prezydenta Krügera w sprawie załatwienia zatargu, gdyby z temi propozycjami nie łączyło się żądanie, aby Anglia zrezygnowała z wszelkich praw zwierzchnictwa nad Transwaalem. W Londynie tłumaczą sobie upieranie się rządu transwaalskiego przy dotychczasowej postawie jedynie tem, że w południowo-afrykańskiej rzecepospolitej z gruntu fałszywe panują zapatrywania co do ukształtowania się stosunków międzynarodowych w razie zawikłań wojennych. W Pretoryi mianowicie nie wierzą, aby mocarstwa przyglądały się bezczynnie dalszemu losom Transwaalu. W Londynie natomiast panuje pewność, że nie mówiąc już o interwencji, nie nastąpi nawet pośrednictwo ze strony któregośkolwiek z mocarstw. — Być może, że rząd holenderski uważać będzie za obowiązek swój narodowy starać się za pomocą przyjacielskich perswazji w Londynie o możliwie długie powstrzymanie wybuchu wojny, co zapewniłoby boerom czas do trzeźwego ocenienia położenia. Na wystąpienie jednak z pośrednictwem nie zdecydowało się, zdaniem angielskich kół rządowych, żadne z mocarstw i to z tej prostej przyczyny, że żadne z nich nie myśli zaprzeczyć Anglii praw zwierzchnictwa nad Transwaalem. Źródło niebezpieczeństwa spoczywa właśnie w tem, że Boerowie nie posiadają dokładnej wiadomości położenia międzynarodowego, sądząc, iż wolno im posuwać się do kroków ostatecznych.

Wobec możliwości wojennego zatargu w Południowej Afryce, *Times* podaje następujące szczegóły o ludności murzyńskiej w tych okolicach, która to ludność w razie wojny nie pozostanie neutralną.

Liczba ludności murzyńskiej w południowej Afryce jest cztery razy większa od liczby białych. Ludność ta nie zwraca żadnej prawie uwagi na podział polityczny, dokonany przez białych. Dzieli się ona na pewną liczbę szczepów, bliskich sobie wspólnem pochodzeniem rasowem, chociaż zamieszkujących odrębne terytoria. Niema zresztą ruchu pomiędzy białymi w Południowej Afryce, któryby nie objął także wszelkich szczepów murzyńskich. Po zajęciu Przylądka nastąpił długi szereg wojen z Kaframi. Założenie Rzeczypospolitej Orańskiej wywołało wojny ze szczepem Basutosów, zajęciu Transwaalu przez Anglików towarzyszyły wojny z Zulami. Przytoczyćby można jeszcze cały szereg podobnych przykładów. W dalszym ciągu swych wywodów *Times* stara się wykazać, że obecnie wśród murzyńskich szczepów Matabelesów, Basutosów, Zulów i wszystkich innych południowo-afrykańskich plemion panuje usposobienie wojownicze, skłonne do rozruchów. Gdyby wojna wybuchła pomiędzy białymi, to Murzyni w rozmaitych okolicach waleczyliby w obronie rozmaitych swych interesów, nie łącząc się stanowczo z żadnym z dwóch białych przeciwników.

O usposobieniu, panującym dzisiaj względem Boerów w Niemczech, a tak różnem od tego, jakie panowało przed czterema laty, kiedy w cesarz Wilhelm wysłał swoją depezę do prezydenta Kruegera, świadczy głos *Koeln-*

sche Ztg. która pisze: Potwierdza się, iż rząd transwaalski w ostatniej nocy swojej, przesłanej do Londynu, wbrew dawniejszym swoim ustępstwom, domaga się od Anglii, aby wyraziła się pretensyjami swoich do zwierzchnictwa nad Transwaalem. Jeżeli prezydent Krüger, uważany dotąd za człowieka rozumnego, zdecydował się na zajęcie podobnego stanowiska, to chyba wnosić należy, że postradał zdrowe zmysły. To pewna, że wojna, która teraz wybuchnąć musi, nie znajdzie nikogo po stronie boerów transwaalskich. Nikt z pewnością palcem nie ruszy, aby powstrzymać upadek tego nierozumnego rządu.

Wreszcie zanotować wypada doniesienie niektórych pism angielskich, twierdzących, że ultimatum przesłane będzie Transwaalowi niezwłocznie, skoro tylko posiłki angielskie przybędą do Afryki.

KRONIKA

Lwów, 2 września.

— **Metropolita ks. Kułowski** po przybyciu swem do Lwowa przyjmował — jak już wczoraj donieśliśmy — przedstawienia kanoników gr. kat. kapituli, poczem odbyło się w katedrze św. Jura nabożeństwo, w obecności licznej kleru gr. kat. i publiczności. Po nabożeństwie ks. metropolita udzielił obecnym błogosławieństwa, poczem w kilku serdecznych słowach powitał swą archidiecezję, podnosząc, że powierzona sobie z miłosierdzia Bożego i łaski Ojca św. i Najj. Pana sprawować będzie zawsze ku powiększeniu chwały Bożej i kużytkowi Kościoła św. katolickiego; apelował następnie do duchowieństwa i wiernych, by go w jego ciężkich obowiązkach wspierali, przestrzegając bogobojności życia i zgody między ludnością obu obrządków. Przemówienie swe zakończył ks. metropolita okrzykiem na cześć Ojca św. i Najj. Pana.

W imieniu archidiecezji odpowiedział ks. mitrat Bielecki, wyrażając radość z powodu nominacji ks. Kułowskiego metropolitą, zapewnił, że tak kler, jak i cała archidiecezja będzie go otaczała najserdeczniejszem przywiązaniem, będzie posłuszną jego arcybiskupiej władzy, oraz zanosici będzie modły o zdrowie i siły dla swego nowego zwierzchnika duchownego. Wreszcie wznosił ks. mitrat na cześć ks. metropolity okrzyk: „Mnohaia lita!“

Jutro, w niedzielę, o godzinie pół do 10 w katedrze św. Jura odprawi solenną Mszę św., na którą zaproszeni są księża arcybiskupi Morawski i Issakowicz. Po Mszy św. odczytana zostanie bulla papieska, mianująca ks. Kułowskiego metropolitą, oraz nastąpi wręczenie paliusza, przywiezionego z Rzymu. Uroczystego ingresu nie będzie, gdyż ks. metropolita, wierny swym zasadom skromnego występowania, pragnie ograniczyć się więc jedynie do przepisanych ceremonij liturgicznych.

— **Zastępca Marszałka krajowego**, p. Antoni Jaxa Chamiec, wyjechał za urlopem do Karlsbadu.

— **Radea Dworu** p. Gustaw Mauthner, szef biura prezydyalnego w c. k. Namiestnictwie, powrócił z urlopu.

— **P. Wiceprezydent sądu krajowego** we Lwowie, Zygmunt Żminkowski, wyjechał za trzytygodniowym urlopem zagranicę.

— **Dyrekcya** c. k. państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie, wywła rodziców i opiekunów, mających zamiar utrzymywania uczniów tej szkoły na t. zw. stancyach, aby w celu zasięgnięcia bliższych informacji, zgłosili się w kancelaryi Dyrekcji, przy ulicy Teatralnej, I piętro, w dniach od 3—7 b. m. między godziną 11—12 przed południem.

Rodzicom, względnie opiekunom uczniów zaleca się usilnie, aby w wyszukiwaniu t. zw. stancy, zasięgnęli rady Szkoły.

— **Dr. Bogumił Biełkowski**, specjalista w chorobach zębów i jamy ustnej, powrócił i ordynuje jak poprzednio.

— **Pogłoskę** podało jedno z pism tułtejszych, jakoby przedsiębiorstwo wodociągów miejskich sprowadziło do robót przy układaniu rur wodociagowych 300 aresztantów ze Stanisławowa. Pogłoska ta — jak się dowiadujemy z autentycznego źródła — nie ma żadnej podstawy.

— **Dwie kradzieże wozowe** popełniono wczoraj na drodze ze Zboisk do Zniesienia; Annie Felińskiej ściągnięto kuferek złoty z garderobą ucznia gimnazjalnego, — a K. Kamińskiej walizkę popielatą z sukniami i bielizną damską.

— **Małpkę** zbłąkaną przytrzymał lokatorzy domu nr. 33 przy ulicy Lyczakowskiej.

— **Samobójstwo.** Wczoraj około godziny 9-tej wieczorem znaleźli przechodnie przy drodze prowadzącej do zakładu wodoleczniczego nad stawem „Kisielki“, mężczyznę z poderżniętem gardłem. Zawezwane organa policyjne ze strażnicy na Żółkiewskim, odszukały na wzgórzu w gęstwinie kapeluszy i scyzoryk samobójcy, który wedle znalezionych śladów w tem

miejsu targnął się na życie; — skonstatowano też, że samobójcą jest niejaki Stein. Lat około 42 liczący, zatrudniony przy przedsiębiorstwach kolejowych, a ostatnio bez zajęcia będący. — Jak świadczył rzemień jego własny na szyi zaciągnięty, — zamierzał Stein pierwotnie się powiesić, poczem po nieudalym zamachu przeciął sobie gardło scyzorykiem.

Dające jeszcze znaki życia odstawio pogotowie stacyi ratunkowej do szpitala.

— **Pomnik Kościuszki w Jaśle** dłuta Tadeusza Błotnickiego odsłonięty będzie jutro w niedzielę według następującego programu: O godzinie siódmej zrana straża młodzieżowa i pobudka. O godzinie pół do dziewiętej zbiorą się wszyscy, biorący udział w uroczystości, na rynku i w pochodzie udadzą się na solenne nabożeństwo do kościoła parafialnego. Po nabożeństwie ruszy pochód przez rynek, ulicą Kościuszki do pomnika Kościuszki. Przy pomniku wygłoszone będą przemówienia, poczem nastąpi oddanie pomnika miastu, i odśpiewanie kantaty.

O godzinie 3 po południu w parku miejskim festyn wraz z tombolą, ćwiczenia Sokółów.

— **Ocalone.** Z Żółkwi nam donoszą o szczególnym wypadku: Do Mostów wielkich przybyła niedawno jako mianka ze Lwowa 23-letnia Julianna Juszczyk stanu wolnego, ze swem 14-dniowym dzieckiem płci męskiej. — W dwa dni później wykapała Julianna to dziecko w gorącej wodzie i położyła bez okrycia na stole przy otwartem oknie, widocznie w zamiarze przeziębienia niemowlęcia. Tego samego dnia po południu zaniosła dziecko do lasu, gdzie je żywcem w piasku zagrzebała. Gdy wieczorem rezesła się wieść, że dziecko nie ma, matkę aresztowano. Po długich badaniach wyznała swą zbrodnię i wskazała miejsce zagrzebania dziecka. — Staraniom lekarzy udało się przywrócić do życia niemowlę, które spoczywało przez 6 godzin pod grubą warstwą piasku.

— **Nieletnia podpalaczka.** W czasie od 24 czerwca do 22 sierpnia r. b. wydarzyły się w Bolechowicach (pow. krakowski) cztery wypadki pożarów. Śledztwo wykryło, że sprawczynią wszystkich była 13-letnia Brygida Rak, służąca u jednego z poszkodowanych, która też aresztowana. Łączna szkoda wynosi 2.700 zł.

— **Wawel.** Na restaurację Katedry na Wawelu przesłał p. Włodzimierz Biesiekiński 700 zł.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Kielcach, Feliks Rybarski, nauczyciel języków klasycznych w gimnazjum miejscowem, przeżywszy lat 54.

W Inowrocławiu, Teodor Dembiński, b. obywatel ziemski, w 82 roku życia.

— **Seweryna Duchńska**, znakomita autorka, przebywająca od dłuższego czasu na kuracji w Baden, jest ciężko chora. Krewni autorki, mieszkający w Warszawie, udali się do Baden.

— **Samobójstwo.** W Rohatynie odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru Stanisław Łysakowski, b. kancelista sądowy z Żurawna.

— **Uniwersytet wiedeński** miał w ostatniem półroczu letniem 4476 słuchaczy zwyczajnych, a 1294 nadzwyczajnych, razem 5770. Z tej liczby wypadło na wydział teologiczny 148, na prawniczy 2552, na lekarski 1104 i na filozoficzny 672 zwyczajnych słuchaczy. Na wydziale filozoficznym było 19 zwyczajnych słuchaczy. Na wydziale teologicznym było 31, na prawniczym 420, na lekarskim 497, a na filozoficznym 346 słuchaczy nadzwyczajnych. W tej liczbie były na wydziale lekarskim 3 hospitantki, na wydziale zaś filozoficznym 30.

— **Aresztowano w Budapeszcie** handlarza bydła Kalliwodę, który sprzeniewierzył ojcu swemu znaczniejszą sumę, oraz buchhaltera Jana Bindera z Hamburga, który na szkodę firmy Rhöder i Sp. zdefraudował kilkadziesiąt tysięcy marek. Obu aresztowano w chwili, gdy spijali szampana w wesołem towarzystwie.

— **Pożary w Łodzi** nie schodzą z porządku dziennego. Onegdaj znowu spłonął wielki budynek fabryczny Ginsberga, w którym pomieszczone były zakłady tkackie i przedalnia. Straty wynoszą 200.000 rubli.

— **Popiersia z porcelany.** Na zamówienie kilku kucepów galanteryjnych w Warszawie, jedna z fabryk saskich wykonała z porcelany (t. zw. biskwit) popiersia Mickiewicza, Słowackiego, Chopina, Stenkwicza i innych, według wzorów dostarczonych z Warszawy. Popiersia te są trwalsze od zwykłych gipsowych i nie ulegają zabrudzeniu skutkiem pyłu pokojowego.

— **Zamach na biskupa.** Z Brindisi donoszą, że biskup tamtejszy Ricciardi odebrał z poczty pakiet z napisem: „Frutte secche“ (owoce suszone). Biskup, który miał z powodu swego zachowania się podczas wyborów gminnych wielu wrogów, nie chciał paczki otwierać i odesłał na policję. Okazało się, że w paczce znajdowało się 10 jadownych węzów.

— **Kosztowny duch.** Z Petersburga piszą: Zamieszkała w Petersburgu masażystka, niejaka Iwanowa, spotkała pewnego dnia na ulicy wrózkę Baurową, która zaprosiła ją do siebie dla wywrócenia przeszłości. A wróżyła

smać dobrze, skoro Iwanowa nietylko wynagrodziła ją hojnie, ale i poleciła ją koleżance swej szkolnej, Oldze Gamazowej. Gamazowa, kobieta egzaltowana, chętnie zgodziła się na zawarcie bliższej znajomości z duchami, którą jej obiecywała Baurowa i dała się wkrótce usidlić chytrej wróźce. Baurowa była przytem tak skromna w wymaganiach: za „wypędzenie złego“, które, zdaniem jej, opętało Gamazową, zadawała się darami w naturze, jak kilku funtami kawy, butelką koniaku i t. p.

Zwolna jednak apetyt wróźki zaczął się wzmagać i znajdować zadowolenie jedynie w monecie brzęczącej. Nie dla siebie jednak prosiła o nią, ale dla nasycecia „złego ducha“; w tym celu poleciła Gamazowej od czasu do czasu rzucić pewną ilość monety, ale tylko złotej na „Wilczem polu“. W dzień jednak praktyki tej dokonywać nie było można, tylko w nocy, Gamazowa więc prosiła, by ją w tem wyręczyła wróźka, dobrodziejka. „Zły duch“ był nienasycony i domagał się coraz to nowych ofiar. Gdy Gamazowa na razie nie miała gotówki, poprzestawał na jakiejś cennej kosztowności, jak broszee z brylantami, łańcuszku złotym i t. p. Doszło do tego, że zachciało mu się raz pięknego i bogatego płaszcza, który nosiła Gamazowa. Wróźka zdjęła go z niej bez ceremonii, a Gamazowa nie sprzeciwiała się, bojąc się narazić sobie „znajomego z tamtego świata“.

Praktyki te czarodziejskie podkopały wkrótce i tak już wadły organizm Gamazowej. Położyła się do łóżka, majaczyła, bredziła o dyabłach i duchach. Wezwany lekarz nie mógł na razie dociec przyczyny choroby; przypuszczał, że chora zatruta się jakimś narkotykiem, zastosował więc odpowiednie środki. Gdy te nie pomagały, zaczął badać kucharkę, która niejednokrotnie towarzyszyła pani swej do wróźki.

Teraz prawda wyszła na jaw. Chora przez dłuższy czas nie chciała dać żadnych objaśnień, w końcu jednak przyznała się, że ona sama winna swej chorobie. Oto nie dotrzymała obietnicy złożenia Baurowej, dla „złego ducha“ naturalnie, 3 tysięcy rubli i ten teraz mści się na niej.

Baurowa stanęła niedawno przed sądem. Do winy nie przyznała się, twierdząc, że Gamazowa była u niej tylko dwa razy i że pieniądze jej żadnych nie dawała. Sąd łomaczenia tego nie uwzględnił i skazał Baurową na rok więzienia i zwrot poszkodowanej 500 rubli.

— **Piękny zwyczaj.** Od r. 1897 zaprowadzono w Belgii piękny zwyczaj obdarzania każdego noworodka książeczką oszczędności na 1 fr. Zwyczaj ten zapoczątkował adwokat Emil Bourlard z Mons. Ażeby uniemożliwić usunięcie tego franka, zapisano w książeczce: „Za życia właściciela nie wolno redukować złożonej sumy niżej 1 franka“. „Powszechna książeczka oszczędności“ znalazła wśród szerokiej warstwy przyjęcie jak najsympatyczniejsze. Koszta, wynikające z zakupu 1-frankowych książeczek, pokrywają się drogą składek, albo przez kasy miejskie i gminne. Tak więc każdemu nowonarodzonemu obywatelowi Belgii zaszczebia się cnotę oszczędności już w kołysce.

— **Śmiech bez przerwy.** Dzienniki amerykańskie donoszą, że w szpitalu w St. Louis leży niejaki Henryk Sheldon, który cierpi na szczególną chorobę. Śmieje się głośno od rana do nocy nieustannie i nie może powstrzymać śmiechu. Jego język, usta i gardło opuchły od śmiechu. Lekarze powiadają, że jest to pierwszy wypadek tego rodzaju, jaki się w ich praktyce zdarzył. Sądzą, że chory cierpi na pomieszanie zmysłów i że chorobliwa jego fantazyja pokazuje mu jakies śmieszne widmo, pobudzające go do śmiechu.

— **Dziwny okaz człowieka.** Największą głowę na świecie posiada pewien człowiek, umieszczony obecnie w szpitalu Belle-vue w Nowym Jorku. Głowa tego jegomości, który nazywa się James Menut, posiada w obwodzie 51 1/2 cali, t. j. 1 1/4 metra, podczas, gdy objętość głowy u normalnego człowieka wynosi 22 cale, albo 55 centymetrów. Jakby na szczególne pośmiewisko, Menut jest karłem, nie przerażającym 4 stóp i 1 cala, tak, że objętość jego głowy dwa razy przechodzi wysokość jego figury. Poczynając od piersi, korpus tego dziwowiska, rozwinięty jest prawdziwie atletycznie i szerokość pleców, jak również objętość piersi, większą jest niż u Jefferisa, sławnego siłacza i boksera. Nogi za to Menuta są cieniutkie. Trudno sobie w ogóle wystawić coś więcej nieproporcjonalnego jak całość, która czyni wrażenie i śmieszne i przykre. Pomieszanie, na jakie cierpi przytem, jest nie mniej dziwne. Całe dni zachowuje się spokojnie, w nocy dopiero rozpoczyna swe zajęcia jedyne, polegające na budzeniu innych przez drapanie ich w pięty. Gdy przebudzony w ten sposób przez Menuta, zapyta go, o co mu właściwie idzie, nieszczerliwy odpowiada szeptem: „Ty możesz mnie zbawić“ i spokojnie powraca na swoje miejsce.

— **Prace dzieci szkolnych w Londynie.** Według ankiety, zarządzanej przez londyńską komisję szkolną, pracuje w Londynie około 2200 dzieci w celach zarobkowych. Pracą domową zajmuje się 309 dzieci w 8309 godzinach w tygodniu; przeciętnie pracuje tu każde dziecko 27 godzin i zarabia za godzinę pół penny. Roznoszeniem gazet i mleka zajmuje się 709 dzieci

w 21.662 godzinach w tygodniu, przeciętnie pracuje tu każde dziecko 30 godzin i zarabia 1 penny za godzinę. W fabrykach, sklepach i jako posłańcy pracuje 1056 dzieci 31.923 godzin w tygodniu, przeciętnie pracuje każde dziecko 30 godzin, zarabiając 1 penny na godzinę. 69 dzieci pracuje 2001 godzin w tygodniu w innych zawodach, zarabiając przeciętnie ćwierć penny. Pewien nauczyciel zauważył w ankiecie, chłopcy roznoszący mleko wstają zwykle rano o godzinie 5, spóźniają się do szkoły i śpią podczas nauki; roznosiciele gazet tułać się muszą po ulicach późno w noc.

— **O zabawnej przygodzie** w kąpielu opowiada jeden z korespondentów *Głosu Narodu*: Był to jeden z najpiękniejszych dni, w jakie tegoroczne lato (wiadomo) nie obfitowało, kiedy szedłem ku Olszy, aby wykąpać się w rzeczce. Ponieważ tłumy publiczności różnego wieku i stanu, parte tą samą potrzebą co i ja, podążyły tu wcześniej, przeszedłem kładkę i udałem się ku dopływowi rzeczki, pędzącej wartko od strony folwarku. Przedarłem się przez krzaki do wody, rozebrałem i odszukałem największą głębię, sięgającą mi... do kolan. Po chwili wyłania się z krzaków jakaś ludzka postać w kapeluszu dziwnie oryginalnym i zbliża się do moich rzeczy, które złożyłem na brzegu. Postać owa krąży około mojej garderoby, ogląda dokładnie niby okiem znawcy moje nowe kamusze i nie pytając, bierze je sobie pod pachę.

— Panie, to moje! — krzyknąłem.

Ale postać ta nie zwracając wcale na mnie uwagi, obojętnie się oddala. Widząc to, wołam:

— Ale panie, nie jesteś pan przecie złodziejem?!

— A właśnie, że jestem! — odpowiada kłaniając się i znikając w olbrzymich pokrzywach. Mimo straty parsknąłem serdecznym śmiechem, który nie opuścił mię nawet, gdy wracałem do domu boso.

— **Chińskie dyamenty żółte**, napatykane w południowych okolicach prowincji Szantung, a służące dotychczas do krajania porcelany, uznane zostały za prawdziwe. Badeński mineralog Buchdrucker badał je na miejscu i poświadcza, że są to dyamenty prawdziwe, podobne do brazylijskich i nadające się do szlifowania; nie ulega kwestyi, że użytkowane zostaną do biżuterii, zwłaszcza, że płać za nie zaledwie 1/10 zwyczajnej ceny dyamentów. Kopalnie żółtych dyamentów nie istnieją, chłopci chińscy wyodrą je w polu i sądzą, że dyamenty te spadają z deszczem letnim. Jest to o tyle prawdą, że deszcze je wypłukują z ziemi i ze strumykami wpływają one w doliny.

Notatki literacko-artystyczne.

Teatr hr. Skarbka 1899/1900. Personal dramatu i komedyi na sezon bieżący przedstawia się jak następuje: panowie Antoniewski, Bielecki, Chmieliński, Feldman, Fiszer, Gamski, Hierowski, Huget, Jasielski, Jaworski, Knake-Zawadzki (nowoangażowany z teatru krakowskiego), Kliszewski, Kwiatkiewicz, Modzelewski, Nowak, Neuman, Recheński, Rożański, Woleński, Walewski, Wostrowski, Wysocki, Zejdowski (komik charakterystyczny, nowoangażowany z teatru „Rozmaitości“ z Warszawy) Panie: Cichocka, Czaplińska, Chmielińska (nowoangażowana), Gostyńska, Jankowska, Kwiecińska, Lasocka, Modzelewska, Nałęcz, Ordonówna (lirycka bohaterka, nowoangażowana z teatru łódzkiego), Ogińska, Różańska, Rybicka, Zapolska (nowoangażowana z teatru krakowskiego).

Repertuar: Z dziedziny dramatu i komedyi oprócz wznowień wartościowych dzieł dawnych jak: „Juliusz Cezar“ Szekspira, „Faust“ Goethego, „Wesele Figara“ Beaumarchais'a i t. p., wystawione będą następujące oryginalne nowości: „Karykatury“ Kisielewskiego, „Bunt Napier-skiego“ Jana Kasprowicza, „Zaczarowane koło“ Rydla, „Błędne gwiazdy“ Wł. Lewickiego, „Szybryła“ Zapolskiej, „Wielkie figury“ Walewskiego, „Ściągana“ Jaroszewskiego i inne. Z utworów tłumaczonych dane będą: „Johannes“ Sudermana, „Ligia“ Barreta, „Koledzy szkolni“ Fuldya, „Colinette“ Lonotrie i Martin, „Córki pana Dupont“ Brieux, „Panna Moraset“ Legendre, „Miejscą kobietom“ Hennequina i Valabregue, „Robespierre“ Sardou, „Ma Bru“ Carre i Bilhaud, „La Culotte“ Sylvaine, „Le Torrent“ Donnaya, „Po-tęga ciemnoty“ Tołstoja, oraz inne nowości, jakie się w tym czasie pojawiają.

Do personalu operetkowego przybyli na stałe: Helena Schupówna, Róża Rapačka, Helena Miłowska, A. Stypkowski (bas buffo) i W. Kozłowski (tenor). Z nowości operetkowych dane będą: „Lalka“ Audrana, „Ekszellenca“ Heu-bergera, „Niewolnik grecki“ Jonesa, „Żołnierz królowej Madagaskaru“ przerobiony przez A. Kiezmiana na operetkę, z muzyką Kuczkowskiego. Ze wznowień pójdą: „Noc wenecka“ Straussa, „Donna Juani“ Soupego, „Mikado“ Sulivana, „Maskota“ Audrana, „Orfeusz w piekle“ Offen-bacha i inne.

Chór powiększonym będzie do 70 osób. Do baletu oprócz panny Bogdanowicz i p. Sol-nickiego angażowano 6 osób nowych z baletu warszawskiego, wśród których jest znakomity

tancerz p. Sachs i świetna tancerka była prima-balerina opery pragskiej, ostatnio warszawskiej pani Staszko.

W operze spiewać będą już zakontrakto-wani pp. Bandrowski i Myszuga — a z nowości wystawione zostaną opery: „Otello“ Verdi'ego, „Werther“ Massenet'a, ze wznowień: „Prorok“ i „Fra-Diavolo“. Orkiestra powiększona o 5 osób, a dyrygować nią będą pp.: Jarecki, Słom-kowski, antraktami p. Wroński.

(Mr.) **Z teatru.** Pierwsze powitanie sympatycznej naszej artystycznej drużyny po jej powrocie z Krynicy miało nadzwyczaj serdeczny charakter. Publiczność przybyła licznie na zna-na bardzo dobrze i ograna komedją Bałuckie-go, dała chyba najlepszy dowód, jak się stę-skiła za teatrem, bezustannie też, gorące a szczerze oklaski witały każdego z artystów, zja-wiających się na scenie. Z kilku słów powyż-szych domyśleć się łatwo można, że atmosfera była wczorajszego wieczoru w widowni teatral-nej odmienna niż zazwyczaj, i ci więc, którzy „Dom otwarty“ dawniej i częściej już oglądali, opuszczali gmach hr. Skarbka z zupełnym za-dowoleniem, co oby było dobrą wróżbą dla roz-poczynającego się nowego sezonu, po którym spodziewamy się — z przeszłości sądząc — bar-dzo wiele.

Przedstawienie wczorajsze, pominiawszy pewne drobne dysonanse w dialogu aktu pier-wszego i trzeciego, szło zupełnie składnie, a artyści grali z prawdziwą werwą i niekłamany-m humorem. Na szczególną wzmiankę zasłużyli panie Gostyńska i Czaplińska, oraz pp.: Chmie-liński, Feldman, Wostrowski, Kliszewski, Ja-worski, Hierowski i Kwiatkiewicz.

Sienkiewicz po chorwacko-serbsku.

Towarzystwo chorwackie „Matica Hrvatska“ wy-dało zbiór utworów Henryka Sienkiewicza w tłumaczeniu dr. Jana Gostiszy. W zbiorze tym, zatytułowanym „Pripoviesti“, znajdujemy: „Or-ganista z Ponikły“, „U źródła“, „Pójdźmy za Nim“, „Lux in tenebris lucet“, „Ta trzecia“, „Sachem“, „Idyla“, „Janko muzykant“ i „Szkice węglem“. Przekład opatrzone jest wstępem, w którym tłumacz pisze o życiu i dziełach autora „Krzyżaków“. Wstęp swój dr. Gostisza kończy temi słowy: „Opowiedzieliśmy nieco obszerniej treść powieści Sienkiewicza z myślą, aby publi-czność chorwacką zapoznać bliżej z tym wielkim powieściopisarzem polskim, a teraz należy nam odpowiedzieć na pytanie: Czego Sienkiewicz żąda od powieści i jej zadania? On żąda od niej, aby zamkniętym w duszonym miejscu dała świeże powietrze, zrozpaczonemu — nadzieję, wzburzonemu — spokój; on żąda, aby powieść zwróciła ludzkość tam, skąd przychodzi nadzieja i spokój, gdzie ją czeka błogosławieństwo znakiem krzyża i gdzie jej mówią: *Tolle grabatum tuum et ambula!* Powieść powinna wzmacniać życie, ale nie pod-kopywać go, powinna go uszlachetniać, ale nie plugawić; powinna przynosić dobre, a nie złe nowości. Pod tem hasłem są pisane największe dzieła Sienkiewicza: „Ogniem i mieczem“, „Po-top“, „Pan Wołodyjowski“, „Bez dogmatu“, „Rodzina Połanieckich“ i „Quo vadis?“. Dalej dr. G. uważa za rzecz chwalebna, iż Sienkiew-icz nie poszedł śladem nowoczesnego romansu psychologicznego, któremu początek dał Flaubert, a którego psychologia jest właściwie fizjologią. Zaznacza też z uznaniem, że wzniosłe pojęcie o miłości nie pozwoliło Sienkiewiczowi wpaść w pornografię, że zasady artystyczne i estetyczne autora trylogii nie idą ślepo za t. zw. realizmem, lecz są oparte na zdrowych poglądach moral-nych. „Jego powieści — powiada dr. G. — są moralnie wyższe i zdrowsze od współczesnych romansów modernistycznych... Stojąc na tej zdrowej podstawie, przy pomocy języka, deprow-adzonego do doskonałości, Sienkiewicz zdołał jedną gałąź literatury polskiej podnieść na taką wysokość, na jakiej przed nim nigdy nie stała“.

Goethe a Polacy.

Do znanych stosun-ków, jakie łączyły Goethego z Polakami, a które przedstawił Karpeles we wspomnianej na tem miejscu przed kilku dniami książce, otrzy-muje *Dziennik Poznański* nowy przyczynek. Piszą mianowicie do niego: „Kiedy z okazji 150-letniej rocznicy urodzin Goethego pisma niemieckie, przepełnione są szczegółami z życia wielkiego poety, warto może przypomnieć, że i z Polakami łączyły wieszczą niemieckiego sto-sunki, które chciał uwiecznić wierszem okoli-cznościowym. Latem 1828 roku, w czasie by-tności Goethego w Karlsbadzie, bawiły tamże pani Mikołajowa z Sczanieckich Mielżyńska z siostrzenicą swoją panną Emilią Sczaniecką, zmarłą przed trzema laty. Panie poznały Goe-thego na promenadzie, a że pani Mielżyńska prowadziła dom otwarty, bywał i Goethe u niej nieraz wieczorem na herbacie i długie prowa-dził rozmowy z panną Emilią. Przy rozstaniu się ofiarował poeta paniom wierszyk, na pamią-tkę dedykowany pannie Sczanieckiej, w którym z właściwym sobie darem spostrzegawczym i elegancją dla dam, podniósł zalety towarzyskie i przywiązanie do rodzinnego kraju u kobiet polskich. Wierszyk ten przechowywała panna Emilia jako drogą relikwię po zmarłym w kil-ka lat potem pocie i mawiła często, że znaj-duje się pomiędzy jej papierami rodzinnymi.

Niestety po śmierci panny Sczanieckiej nie mo-żna było odszukać tego wiersza, gdyż jak się zdaje, wraz z innymi ważnymi dokumentami z czasów powstania 1830 r. stał się pastwą pło-mieni przy pożarze starego dworu w Pako-sławiu“.

Wybór listów Adama Mickiewicza.

Ułożył Józef Kallenbach, profesor Uniwersytetu, Fryburg (Szwajcarya) w Krakowie. — Spółka wydawnicza polska, str. 292.

Mysłą przewodnią tego wydawnictwa, nad którym pracę ukończył prof. Kallenbach w gru-dniu r. 1898, a więc w przeddzień setnej rocz-nicy urodzin Wieszcza, był cel praktyczny, aby „wybór listów“ mógł być czytany wszędzie, w jak najdalszych stronach, ażeby mógł ominąć trudności cenzury. To jest zaletą, ale zarazem i to jest słabą stroną wydawnictwa. Wydawca, jak sam przyznaje w przedmowie, zmuszony był pominąć nie jeden ważny list, albo też ten i ów podać w skróceniu. Pomimo to wy-dawnictwo niewątpliwie spełni swoje zadanie i rozpowszechniając znajomość korespon-dencji Adama Mickiewicza, powiększy uwielbie-nie dla poety a przyniesie pożytek publicznemu duchowi. Te listy bowiem których znamieną cechą jest „prostota, brak wszelkiego pozowa-nia, wielka dobrodusność i jeszcze większa ser-deczność“, — są wszakże „nie bez znaczenia dla myślącego, nie bez wagi dla rozważnego — i oby też nie były bez wpływu“.

Jak pięknie mówi p. Kallenbach, — w li-stach tych niechaj nikt nie szuka rozpraw filo-zoficzno-estetycznych; przyjaźń tu dźwierzę berło, nie poezya. Cała wysoka skala uczuć gorących człowieka i obywatela rozbrzmiewa tu nieroz-głośnie, a jednak donośnie dla tego, kto słuchać umie. Cichy smutek unosi się nad tymi lista-mi, ale nie znajdzie w nich nikt ani zniechę-cenia, ani zwątpienia.

Prof. Kallenbach zaznacza w przemowie, że listy Mickiewicza rozprószone są dzisiaj po niezliczonych zbiorach publicznych i prywatnych (niektóre są na drugiej półkuli ziemskiej), tak, że porównanie tekstów ogłoszonych z autogra-fami byłoby żmudnem i długoletniem przedsię-wzięciem. Wydawca zmuszony był ze względu na miejsce swego pobytu poprzestać na auto-grafach, znajdujących się w zbiorach pana Wła-dysława Mickiewicza, — na podstawie tych rękopisów uzupełnił tu i ówdzie lub poprawił teksty dawniej ogłoszone. — Do listów polskich dołączono tylko wyjątkowo kilka przekładów z listów francuskich, których treść na to zasługi-wała (list do pani Anastazyi hr. de Circourt z domu Chlubstin, w Genewie, pisany z Rzymu d. 31 grudnia 1830; list do księżnej Zeneidy Wołkońskiej, pisany z Drezn, 16 kwietnia 1832; również do księżnej, pisany z Carlsruhe, d. 10 lipca 1832; list do p. Tortout, ministra oświaty, pisany z Paryża 18 kwietnia 1852 r.)

Wybór zawiera ogółem 193 listów, a nado także wykaz nazwisk, w listach tych przyto-czonych.

Klejnoty grodu Podwawelskiego.

Wydawcy ozdobnych, a tak dziś modnych kart korespondencyjnych, siłą się bezustannie na po-mysły coraz to piękniejsze i efektowniejsze. W ich szeregu stanął i krakowski „Salon ma-larzy polskich“, któremu powiodło się szczęśli-wie puścić w obieg rzecz prawdziwie ozdobną i artystyczną. Jest to komplet widoczków akwa-relowych zabytków krakowskich, wiernie imi-tujący cenione tak wysoko oryginały pędzla Tondosa. Dziesięć miniaturowych akwarelek zaukniętych w specjalnej kopercie, kosztuje tylko 60 ct.; serya ta więc winna znaleźć li-cznych odbiorców, szczególnie wśród bawiących w Krakowie gromadnie turystów.

Nowy katalog c. k. wydawnictwa ksią-żek szkolnych w Wiedniu, z dnia 15 lipca 1899 r., zawiera w dziale czwartym spis znaj-dujących się na składzie w biurach tegoż wy-dawnictwa (Wien Stadt, Schwarzenbergstrasse nr. 5), książek szkolnych i materyałów nauko-wych dla szkół ludowych z polskim językiem wykładowym, w Szląsku i na Bukowinie, a w dziale piątym wykaz takichże książek i mate-ryałów dla szkół ludowych z ruskim językiem wykładowym w Pukowinie.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją Ludwika Hellera.

Dziś w sobotę „Safo“, sztuka w 5 aktach Daudeta. Występ p. Gabryeli Zapolskiej. W niedzielę „Zaza“, sztuka w 5 aktach Piotra Berton. Występ p. Felicyi Stachowicz. W poniedziałek nie będzie przedstawienia. We wtorek „Nora“, sztuka w 3 aktach Henryka Ibsena. Występ p. Gabryeli Zapolskiej. We środę nie będzie przedstawienia.

We czwartek po raz pierwszy „Karyka-tury“, sztuka w 4 aktach J. A. Kisielewskiego. Nagrodzona na konkursie Ignacego Paderew-skiego.

Korespondencya od Redakcyi.

P. Filip Schwarz w Nowym Sączu. Z korespondencyj Pańskich korzystać nie mo-zemy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bezprocentowe pożyczki dla „Kół-tek rolniczych“. Reskryptem Wydziału kra-jowego z d. 24 sierpnia otrzymały bezprocen-towe pożyczki z funduszu dla handlowo - prze-mysłowej działalności Kółek rolniczych nastę-pujące Kółka: 1. Woźca dolna, pow. staro-miejskiego, 100 złr.; 2. Buszkowice, pow. przemyskiego, 100 złr.; 3. Jawornik, pow. myślenickiego, 50 złr.; 4. Zalesie, pow. czort-kowski, 160 złr.; 5. Tapin, pow. jaro-sławskiego, 200 złr.; 6. Przyłęk, pow. jaro-sławskiego, 300 złr.; 7. Gorzyce, pow. tar-nobrzeskiego, 300 złr.; 8. Tarnoszyn, pow. rawskiego, 150 złr.; 9. Wiśnicz stary, pow. bocheńskiego, 200 złr.; 10. Czernichów, pow. rudeckiego, 150 złr.

Kalendarz rybacki. Od 15 września nie wolno łowić pstrąga i łososia.

Złowione ryby i raki muszą mieć prze-pisaną miarę.

Cały miesiąc bardzo dobry dla sportu wędkowego, wszystkie ryby idą dobrze na wędkę, a łapać można o każdej porze dnia.

Losy Bazylika. Przy wczorajszym cią-gnieniu losów budowy tumu (Bazyliki), główna wygrana 10.000 złr. padła na seryę 4924 nr. 200; — 1000 złr. wygrała serya 7769 nr. 57; — po złr. 500 wygrały: ser. 1441 nr. 16, s. 5920 nr. 16 i s. 7651 nr. 37.

Cena i waga pieczywa i 1 kg. mię-sa wołowego w przecięciu za miesiąc sierpień 1899 roku: Bułki zwykłej 22-4 ct., bułki na mleku (kaizerki) 24-8 ct., rogalków na ma-śle 78-6 ct., chleba pszennego 12-4 ct., chle-ba żytnego 11-7 ct., chleba pszennego razo-wego 11-2 ct., chleba żytnego razowego 10-1 ct., chleba kulikowskiego 11-5 ct., chleba żółtkiewskiego 11-2 ct., chleba kolonistów, białego 11-1 ct., bułek czerstwych 19-5 ct., chleba żytnego ciemnego 10-1 ct., mięsa wołowego 60-7 ct. Z miejskiego urzędu tar-gowego.

Produkcya buraków cukrowych w południowych guberniach rossyjskich stale się zwiększa. W roku 1890 w gub. podolskiej pod burakami było 56.600 dziesięcin, w r. b. 108.000 dzies. Plon z dziesięciny wynosił w ciągu pierwszego pięciolecia średnio po 1022 pud., a w drugim pięcioleciu po 1074 pud. buraków, zaś cukru — w pierwszym wypadku 1438 pud. z dziesięciny, a w drugim — 162 pud. W tym samym okresie liczba cu-krowni wzrosła z 43 na 51.

Urodzaj bawełny. Pisma rossyjskie otrzymują informacje z Taszkientu, iż urodzaj bawełny w środkowej Azji, w Chiwie i Bu-charze, nie pozostawia nic do życzenia. Pola obsiane bawełną są o 30 pre. większe niż da-wniej. Niektórzy kupcy zamierzają założyć własne, wielkie plantacje bawełny; aby zaś podnieść jej kulturę, postanowiono sprowadzić specjalistów z Ameryki.

Wiedeń, 2 września. Spirytus 20— do 20-40. Nafta galicyjska niezmiennona. Cukier surowy 12 95 do —.—.

Wiedeń, 2 września. Targ zbożowy. Psze-nica na jesień 8-51 do 8-52, na wiosnę 1900 roku 8-83 do 8-84, żyto na jesień 6-89 do 6-90, na wiosnę 1900 roku 7-19 do 7-20, kukurudza na sierpień-wrzesień — do — na wrzesień-październik 5-28 do 5-30, na maj-czerwiec 1900 r. 5-38 do 5-40, owies na jesień 5-52 do 5-54, na wiosnę 5-80 do 5-82, rzepak na wrzesień-październik 12-15 do 12-25, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 32— do 33—.

Tendencya: słaba.

Pogoda: piękna.

Budapeszt, 2 września. Targ zbożowy. Pszenica na wrzesień 8-40—8-41, na pa-ździernik 8-44 do 8-45, na kwiecień 1900 roku 8-74 do 8-75, żyto na październik 6-65 do 6-66, na kwiecień 1900 r. 6-92 do 6-93, owies na październik 5-26 do 5-28 na kwiecień 5-56 do 5-58, kukurudza na wrze-sień 4-86 do 4-87, kukurudza na maj r. 1900 5-15 do 5-16, rzepak na wrzesień 11-75 do 11-85, na sierpień 1900 r. — do —.

Oferty na pszenię: dobre.

Chęć kupna: słaba.

Tendencya: słaba.

Pogoda: piękna, ciepło.

Berlin, 2 września. Banknoty austriackie 169 80. Spirytus 43 60.

Frankfurt, 2 września. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 240 70, koleje państwowe —, Alpiny —, Disconto —, Laura —.

Paryż, 2 września. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 100 57. Mąka (typ „Fleur de Paris“ zaprowadzony od 1 września b. r.) 27 15.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12 95 do 13 10, loco Ołomunie 12 05 do 12 15, loco Berno-Wiedeń 12 05 do 12 15, za październiki i grudzień loco Aussig 12 55 do 12 62 1/2, cukier w kostkach prima 42 37 1/2 do 42 50, sekunda 42 12 1/2 do 42 25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 20 — do 20 40. Nafta kaukaska transito Tryest 5 40 do 5 65, galicyjska przeźroczysta 19 55 do 20 05.

Targ zbożowy

Lwów, 2 września. Pszenica gotowa 8 25 do 8 50, pszenica gotowa nowa 7 75 do 8 —, żyto gotowe 5 90 do 6 20, żyto gotowe na termin 5 75 do 6 —, owies obrotowy gotowy 5 50 do 6 —, owies nowy lub na termin — do —, jęczmień pastewny 5 25 do 5 50, jęczmień brow. — do —, groch do got. 6 25 do 9 75, wyka 4 40 do 4 60, nasienie luiane —, do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4 40 do 4 60, hreczka 7 25 do 7 50, koniczyna czerwona galicyjska 42 — do 46 —, biała 30 — do 35 —, tymotka — do —, szwedzka — do —, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 65 kilo — do —, rzepak 10 25 do 10 50, groch pastewny 5 25 do 6 25, do gotowania 6 25 do 9 75.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 17 50 do 18 —, na termin 16 25 do 16 75, waranty — do —.

OSTATNIA POCZTA

Z Ischlu donoszą do *Fremdenblattu*, że Najj. Pan odjeżdżając z tamąd na manewry do Czech północnych, wyraził się w obec zgromadzonych na dworcu w celu pożegnania Jego Ces. Mości osób w sposób najjaśkawszy o tegorocznym Swym pobycie w Ischl, mówiąc, że pobyt ten był dla zdrowia Monarchy bardzo korzystnym i że Najj. Pan czuje się wyjątkowo zadowolonym z rezultatów pobytu.

Namiesnictwo Dolnej Austrii rozwiązało stowarzyszenie, pod nazwą *Verein evangelischer Glaubengenossen* w Wiedniu.

Politik twierdzi, jakoby Rząd projektował akcję, aby skłonić Niemców do zaniechania obstrukcji. Czy akcja taka jest możliwa, — pisze dziennik — pokazuje się dopiero po załatwieniu ugody węgierskiej, poczem zwołany też zostanie komitet wykonawczy prawicy. Jak dotąd, tak i dalej pierwsze miejsce w dyskusji zajmować będą rozporządzenia językowe. Uchwała klubu młodoczeskiego będzie w tym względzie dla Pana Ministra skarbu decydująca i nie ulega wątpliwości, że dr. Kaizl nie położy swego podpisu pod ustawę językową, którejby nie przyjął klub młodoczeski.

Również lublański *Slovenec* donosi w liście z Wiednia, iż w politycznych kołach panuje przekonanie, że w drugiej połowie września rozpocznie się akcja ugodowa pomiędzy Czechami a Niemcami. Rządowi idzie o to, — twierdzi wspomniany dziennik — aby Czechów nakłonić, by zezwolili na cofnięcie rozporządzeń językowych, w zamian za co otrzymać mają rozmaite koncesje i odpowiednią ustawę językową. Czesi jednak — jak donosi *Slovenec* — nie mają na tyle zaufania, żeby się na to zgodzić i akcję ugodową można z góry uważać za nadaremna.

Narodni Listy ogłaszają bardzo pesymistyczny artykuł o sytuacji, w którym piszą, iż zachodzi obawa, że marzenia Niemców się urzeczywistnią i że rozporządzenia językowe zostaną zniesione, a to pociągnie za sobą przesilenie. Niemcom nie wystarczy wydanie ustawy językowej, gdyż oni dążą do rozdzielenia Czech na dwie połowy i do państwowego języka niemieckiego, a niemasz posła czeskiego, któryby takie warunki przyjął. Czesi w takim razie podejmą walkę; gdyby nawet byli całkiem odosobnieni potrafili przeszkodzić wyborowi delegacji.

Grazer Tagespost donosi z St. Gotthard, że hr. Chlumetzky przybył we czwartek po południu do Ratof, posiadłości p. Kolomana Szella. Według *Neue Fr. Presse* wraz z baronem Chlumetzky w odwiedziny do p. Ko-

lomana Szella przybył także węgierski minister handlu Hegedus i minister honwedów br. Fejerwary.

Według zapewnienia *Berliner Tagblattu*, w dniach ostatnich wazyła się na seryo kwestya ustąpienia lub pozostania na urzędzie kanclerza ks. Hohenlohego.

Ostatecznie książę pozostaje. W jednym z pism berlińskich podano wiadomość, że minister dr. Miquel miał się zwierzyć w zaufanym kole, iż czując się chorym, niczego tak bardzo nie pragnie, jak rychłego zwolnienia z trudnego i pełnego odpowiedzialności urzędu swego. Cesarz jednakże nie chce zgodzić się na jego ustąpienie.

Wczoraj miał przybyć do Warszawy minister skarbu Witte. Zabawi on tam dni kilka.

W przyszłym tygodniu przybędzie do Warszawy p. minister wojny, generał Kuropatkin i uda się na manewry, odbywające się obecnie między Kutnem a Kołem.

Według wiadomości nadesłanych z Petersburga projekt zamiany osady Sosnowca na miasto ma być bliskim urzeczywistnieniem. Obecnie władze wyższe zajmują się podobno już tylko etatem dla przyszłej władzy miejskiej.

Z Petersburga donoszą, że wskutek próby ks. Bielakiewicza, zasądzonego na zesłanie do gub. irkuckiej, pierwotny wyrok został zmieniony w ten sposób, iż dozwolono mu zamieszkać w gub. archangielskiej.

Torgowo-Promyślennaja Gazeta donosi: Sprawa uregulowania serwitutów bliska jest rozstrzygnięcia. Projekt wykupu przez właścicieli ziemskich prawa serwitutowego, opracowany już w ministerstwie spraw wewnętrznych, wniesiony będzie w jesiennej sesji do rady stanu.

Rektor uniwersytetu moskiewskiego i profesor tegoż uniwersytetu doktor medycyny Ziernow, na własne żądanie został uwolniony ze stanowiska rektora.

W kołach patriotów fińskich przykre wywarła wrażenie nominacja senatora Plehwego na szefa sekretaryatu stanu dla Finlandyi, który to sekretaryat jest jedyną instytucją w centralnej administracji rosyjskiej świadcząca o odrębności i politycznej autonomii tego kraju. Po raz to pierwszy na stanowisko to powołano Rosyjanina, dotąd bowiem zawsze urząd ten zajmowali rodowi Finlandczycy. W dodatku jeszcze sama osoba Plehwego nie może być dla Finlandczyków sympatyczną; znane bowiem są jego zapatrywania na kwestyę fińską, dla autonomii tego kraju nieprzyjazne. Plehwe był dyrektorem departamentu polieyi i pomocnikiem ministra spraw wewnętrznych za panowania cara Aleksandra III. Nominację jego należy uważać za zwycięstwo stronnictwa wrogo usposobionego dla Finlandyi.

Prywatne doniesienia z Krety przedstawiają w dość ponurem świetle tamtejsze stosunki. Mahometanie ciągle wyprzedają swe majątki i wyprowadzają się z wyspy gromadnie. Majątki kupują od nich prawie wyłącznie Anglii i stają się właścicielami wielkich obszarów, za czem idzie także wielki ich wpływ społeczny i polityczny. Czy to wyjdzie na korzyść Greków i księcia Jerzego o tem wątpić można. Książę starał się sciągnąć na Kretę kupców z Włoch, lecz próba się nie powiodła. Napływają na wyspę tylko robotnicy włoscy, aby pełnić służbę u bogatych Anglików. Żle jest także ze skarbem publicznym. Dochody wynoszą ledwie 2 miliony lirów; wystarczają zaledwie na pensye dla urzędników. Innych potrzeb nie ma czem opętać, a o pożyczce nie ma co myśleć, ponieważ trzeba najprzód spłacić dług zaciągnięty za poręką mocarstw, który jest znaczny, bo wynosi 4 miliony. Stanowisko księcia Jerzego nie jest bynajmniej usłane różami. Być jednak może, że sytuacja zmieni się na lepsze, albowiem słychać, że z Kaukazu zamierza przesiedlić się bądź do Tesalii, bądź na Kretę 30.000 osiadłych tamże Greków, z których wielu ma pieniądze, a wszyscy uchodzą za ludzi zaradnych i pracowitych.

Księstwo czarnogórscy przyjmowani są w Konstantynopolu z wielkimi honorami. Przedwczoraj odbyło się na ich cześć przyjęcie w pałacu sułtańskim. Do *Polit. Corr.* donoszą, że w interesie osobistego bezpieczeństwa ks. Mikołaja, policya rozwinęła nadzwyczajny dozór nad zamieszkałymi w Konstantynopolu i przybywającymi tam Serbami.

Dzienniki włoskie często zamieszczają doniesienia, które okazują się potem zupełnie bezpodstawnymi. Jedynie też tylko z obowiązku dziennikarskiego, notujemy doniesienie

rymskiej *Italie*, że ostatnia podróż prezesa gabinetu gen. Pelloux do Turynu, miała na celu zasięgnięcie aprobaty króla Humberta co do pewnych rokowań między mocarstwami trójprzymierza w sprawie Dreyfusa. Król zgodził się na wszystko, co leży w interesie prawdy. Naturalnie, gdyby miało przyjść do jakichś kroków ze strony trójprzymierza, uszanowanoby przytem i w odpowiedni sposób uwzględniono wszystkie uprawnione uczucia Francyi.

W Paryżu pochłania powszechną uwagę sprawa dziennika *Eclair*. Aresztowany po przesłuchaniu go przez sędziego śledczego Josse'a dawniejszy redaktor *Petit Journal*, a późniejszy współpracownik *Eclair* Lissajoux nie pisał sam artykułu, w którym wyraził *cette canaille de D.* zamieniono samowolnie na *cet animal de Dreyfus*, ale dostarczył redakcyi z drugiej ręki sfałszowanego dokumentu i wszelkiej informacji. Artykuł napisany był przez współpracownika *Eclaira*, Montorgueila, u którego, równie jak u Sabatiera dokonano rewizyi, lecz bezskutecznej.

Dzienniki francuskie zapowiadają dalsze aresztowania. Między innymi ma być uwięziony główny redaktor *Petit Journal*, Judet. Obwinieni o splondrowanie kościoła św. Józefa w Paryżu anarchiści, konfrontowani będą z naocznymi świadkami grabieży.

Angielski urząd spraw zewnętrznych otrzymał depeszę z Egiptu, że w Szukabie nad Białym Nilem zorganizował się ruch rewolucyjny mahdyistów pod przewodnictwem kalifa Mahometa Szeryfa i dwóch synów mahdiego. Wojska angielskie, wysłane celem przywrócenia porządku, zabiły Mahometa Szeryfa i obu synów, spaliły wieś i wzięły do niewoli 55 rokoszan.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 2 września. (Dep. pryw. telef.) Wydział krajowy zażądał od magistratu aktów wyborczych z ostatniego 3 letniego okresu, celem wypracowania nowego projektu statutu miasta Krakowa.

Kraków, 2 września. (Dep. pryw. telef.) Zjazd techników polskich zapowiada się świetnie; weźmie w nim udział co najmniej 300 techników ze wszystkich ziem polskich.

Kraków, 2 września. (Dep. pryw. telef.) Na manewry korpusu krakowskiego, odbywające się w okolicy Białej, wyjechał sztab generalny z głównodowodzącym korpusu generałem Alborim na czele.

Kraków, 2 września. (Dep. pryw. telef.) Wczoraj wieczorem przytrzymał tu niejakiego Tischla, który spełnił kradzież kosztowności na szkodę p. Róży Zeleńskiej. Tischel jest dezertorem wojskowym z Lwowa, skąd zbiegł okradłszy kasę wojskową na 160 zł.

Kraków, 2 września. (Dep. pryw. telef.) Zmarł tu Hilary Habdank Hankiewicz b. sekretarz Uniwersytetu Jagiellońskiego i b. sekretarz Ministerstwa skarbu za Ministerstwa dr. Dunajewskiego, radca Dworu, kawaler orderu Leopolda.

Zakopane, 2 września. (Dep. pryw.) Wczoraj przybył tu pierwszy pociąg gospodarczy kolei Chabówka-Zakopane.

Zakopy (Reichstadt), 2 września. Najj. Pan razem ze swiątą dziś rano o godzinie 8 udał się powozem na plac manewrów. Pogoda brzydka, pochmurno i pada deszcz.

Wiedeń, 2 września. P. Minister oświaty zatwierdził uchwałę kolegium profesorów, przypuszczającą radę sanitarnego dr. Fryderyka Mayera jako prywatnego docenta dla sądowej medycyny na Uniwersytecie Jagiellońskim, oraz rzeczywistego profesora wyższej szkoły realnej dr. Eugeniusza Romera jako prywatnego docenta dla geografii na wydziale filozoficznym Uniwersytetu lwowskiego.

Wiedeń, 2 września. Na prośbę akcyjnej naftowej Spółki karpackiej, przedtem Bergheim i Mac Garvey, Izba giełdowa uchwaliła dozwolić sprzedawania po 20 akcyi tejsze spółki.

Wiedeń, 2 września. Prognoza centralnej stacyi meteorologicznej w Wiedniu na jutro opiewa dla Galicyi zachodniej: Pochmurno tu i owdzie opady, ciepło, dla Galicyi wschodniej: pochmurno, ciepło.

Budapeszt, 2 września. Prezes gabinetu Koloman Szell wyjedzie w niedzielę z dóbr swoich Ratof do Wiednia.

Budapeszt, 2 września. Urzędnik węgierskiego banku eskontowego i wekslowego, Zenovic, który z pomocą fałszywych czeków wyrządził bankowi szkodę na 50.000 zł., został wczoraj aresztowany.

Petersburg, 2 września. Car i carowa wraz z 3 córkami udali się wczoraj po po-

łudniu na okręcie „Aleksandria“ z Peterhofu do Kronstadu, skąd wyjadą dzisiaj dalej na jachcie „Standard“.

Kielce, 2 września. (Dep. pryw.) W Suchedniowie otwarto bezpłatną bibliotekę ludową przy udziale około 2000 włościan.

Moskwa, 2 września. (Dep. pryw.) Powstał tu przytułek dla zgrzybiałych, nieuleczalnych kobiet-lekarek. Chcące otrzymać zaopatrzenie składają 3 ruble rocznie. Inicyatorką jest dr. Znamięcka.

Paryż, 2 września. Dziś odbyto w Paryżu i na prowincyi oraz w Rennes rewizye domowe u członków rozmaitych lig antysemitycznych. Jak słychać, do rąk władzy dostały się bardzo ważne papiery.

Paryż, 2 września. Arcybiskup ks. Richard interweniował wczoraj u prezesa gabinetu Waldeck-Rousseau na rzecz pokojowego załatwienia sprawy Guérina i jego towarzyszy. Prezes gabinetu odparł, że wszyscy, którzy szanują i cenią prawo i sprawiedliwość, rozumieją, że musi tu stać się zadość temuż prawu i sprawiedliwości.

Nowy proces Dreyfusa.

Rennes, 2 września. Dziś w dalszym ciągu przesłuchiowano majora Hartmanna, który zajmował się techniczną stroną *bordercau* i dowodził, że Dreyfus wyliczonych tam dokumentów wydać nie mógł i że *bordercau* od niego pochodzić nie może.

Przesłuchano potem profesora Haveta, który zeznał korzystnie dla Dreyfusa.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 września 1899. Giełda poranna (*Vorbörse*) godzina 10 min. 30. Marki 58 92, Renta majowa 100 30, Węgierska renta koronowa 95 25, Kredyty 385 12, Węg. kred. 389 —, Anglobank 151 75, Union 310 50, Bankverein 272 —, Länderbank 240 75, Staatsbany 351 —, Lombardy 72 50, Elbethal —, wykup. Fabryka broni —, Akcyje tytoniowe 141 —, Alpiny 288 50, Rima Muranyi 338 —, Prager Eisen 1408 —, Losy tureckie 61 —, Ruble (Event.) 127 25, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 95 80, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 97 50. Akcyje gal. Banku hipotecznego — Tendencya silna.

Wiedeń, 2 września 1899. Giełda południowa (*Mittagsbörse*) godz. 12 min. 30. Marki 58 92, Renta majowa 100 30, Węgierska renta koronowa 95 40, Kredyty 385 —, Węg. kredyt. 389 —, Anglobank 151 75, Union 310 —, Bankverein 272 —, Länderbank 240 75, Staatsbany 350 75, Lombardy 72 50, Elbethal —, Fabryka broni —, Akcyje tytoniowe 141 25, Alpiny 289 —, Rima Muranyi 338 25, Prager Eisen 1406 nom., Losy tureckie 60 90, Ruble (Event.) 127 37, 20-frank. 9 55 1/2, Akcyje kredytowe ziemskie —, Tramway —. Tendencya: spokojna.

Wiedeń, 2 września 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcyje austr. zakł. kredyt. 385 —, Akcyje węg. zakł. kredyt. 391 —, Akcyje Anglobanku 151 75, Akcyje Unionbanku 309 —, Akcyje Banku dla krajów koronnych 240 50, Akcyje Bankverein 272 —, Akcyje Bodenkredit 463 —, Akcyje galicyjskiego Banku hipot. —, Akcyje kolei państwowych 350 25, Akcyje kolei południowej 72 50, Akcyje tramwayowe 460 —, Akcyje kolei Elbethal 256 50, Akcyje kolei północnej —, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —, Akcyje Alpine 289 50, Akcyje Rima Muranyi 339 25, Akcyje praskiego Towarzystwa żel. 1413 —, Akcyje fabryki broni 211 —, Akcyje tureckie tytoniowe 140 50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93 30, Renta majowa 100 25, Austriacka renta koronowa 100 35, Węgierska renta koronowa 95 75, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93 80, 4 prc. listy Banku krajowego 97 50, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100 —, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96 50, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100 —, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110 —, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97 —, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 95 80, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 92 80, Losy tureckie 60 60, Marki 58 90, Rubel 127 37. Lombardy —.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreckowiecki.

Nadesłane.

W instytucie wychowawczo naukowym żeńskim imienia Walentyna z Trojanowskich Horoszkiewiczowej przy ul. św. Mikołaja 1. 15 I. piętro rozpoczyna się nauka dnia 5 września br. Wpisy uczennic dochodzących, pensjonarek i półpensjonarek przyjmuje Zofia Horoszkiewiczówna.

Ciągnięcie 5 września. Promesy na 3 pre losy c. k. uprz. Zakładu kredytowego ziemskiego, główna wygrana 50.000 Kr. sprzedają po zł. 1 ct. 50 i stempel 50 ct. razem zł. 2

Sokali Lilien Dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincyi wykonyujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiegokolwiek prowizyi.

Cennik wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table with multiple columns listing various financial items, interest rates, and exchange rates. Includes sections for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne', 'III. Obligacje', 'IV. Losy', 'V. Monety', and 'Kurs giełdy wiedeńskiej'.

Bank hipoteczny. Oddział depozytowy. przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki. Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane Depozyty schowkowe (Safe Deposits).

Największą plagą naszych czasów jest ta wielka ilość cierpień nerwowych sercowych, dolegliwości żołądkowych, niedokrewności, blednicy i t. d., dla których najczęściej już w wieku dziecięcym pole uprawiano przez dawanie środków podniecających jak piwo, wino, a w szczególności kawa zwyczajna, która dla naszych nerwów i czynności serca okazuje się tak szkodliwą.

Przyjechali do Lwowa dnia 2 września 1899. HOTEL IMPERIAL. PP. J. Ks. Puzyna z Narola, F. hr. Czosnowski z Głomla, K. Stupnicki ze Sniatyna, S. Małyższucki z Warszawy, J. Rozwadowski z Babin, E. Ryłski z Urynowa, A. Chodkiewicz z Płdola ross, J. Dąbrowska z Warszawy, S. Wybranowski z Klimcz.

Wystawy i Muzea. Nienastająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny. Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z po południa.

Table with multiple columns listing various financial items, interest rates, and exchange rates. Includes sections for 'B. Dług państwa', 'C. Obligacje kolejowe', 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)', 'E. Obligacje indenmizacyjne', and 'F. Inne publiczne pożyczki'.

Table with multiple columns listing various financial items, interest rates, and exchange rates. Includes sections for 'G. Listy zastawne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'I. Obligacje z prawem pierwszeństwa', and 'J. Losy'.

Table with multiple columns listing various financial items, interest rates, and exchange rates. Includes sections for 'K. Akcje banków', 'L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych', 'M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych', 'N. WĘSKA', and 'O. WALUTY'.

August Schellenberg i Syn dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. 1. 54

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja” Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70 na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

EDZIEŃNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia. I. cz. C. II 218/99 1 (6838) Przeciw nieobecny Jakóbowi Wołczańskiemu i Anieli Wołczańskiej rolnikom przedtem w Posadzie dolnej zamieszkałym, wniósł Józef Jajko organista w Rymanowie skargę o 400 zł. z pn. Audyencya do ustnej rozprawy odbędzie się dnia 15 września 1899 o godz. 8 przed poł. w biurze Nr. 2. Ustanowiony dla strzeżenia praw powzanych kurator Szymon Szepleniec wójt w Posadzie dolnej, będzie ich zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Rymanów, dnia 14 sierpnia 1899. I. cz. Cg. I 133/99 1 (6825) Przeciw Janowi Markowskiemu byłemu posiadaczowi gruntu w Brzeźnicy, którego

miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez Jana Stanisława Fryderyka 3 im. Brandysa właściciela dóbr w Brzeźnicy pozew o wykreślenie za stanu biernego dóbr Berezniaca lwh. 76 ciężącego pod poz. 1 na rzecz Jana Markowskiego wpisu. Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 18 września 1899 godz. 9 rano w niniejszym sądzie biurze Nr. 48. Celem strzeżenia praw Jana Markowskiego, ustanawia się pana adw. dr. Izzydora Daniela w Wadowicach kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie powzwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd obwodowy, Oddział I. Wadowice, dnia 16 sierpnia 1899.

L. cz. IV 211/94 2 (6569 2-3) Niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Kulika zrywa się, by w ciągu roku od daty ogłoszenia tego edyktu wniósł deklaracyę do spadku po sp. Franciszce Kulik, gdyż inaczey spadek w jego imieniu z kuratorem jego adwokatem dr. Naglerem przeprowadzonym zostanie. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Zborów, dnia 20 lipca 1899. L. cz. C. I 116/99 1 (6829) Przeciw Welce Gottlob, której miejsce pobytu jest nieznanie wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Eliasza Gottloba pozew o 410 zł. w. a. z pn. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na 22 września 1899 o 9 godz. rano. Celem strzeżenia praw Welki Bergmann, ustanawia się pana Benjamina Gottloba w Grybowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Welkę Bergmann w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Grybów, dnia 12 sierpnia 1899. L. cz. IV 207/96 6 (6629 2-3) Wzywa się nieznaną z miejsca pobytu Ewę Buszmińską do zgłoszenia się w przeciągu roku od dnia edyktu w tutejszym sądzie i do oświadczenia się do spadku po zmarłej, w Rudzie Annie Hryziuk, gdyż w razie przeciwnym przewodspadkowy będzie przeprowadzony z ustanowionym dla niej kuratorem Leonem Holzerem notaryuszem w Łopatynie. C. k. sąd powiatowy oddział I. Łopatyn, dnia 9 czerwca 1899.

Licytacje.

L. cz. E. 889/99 (3) (6765 3-3)
 Na żądanie p. Emila Breda, kupca w Ottyni, odbędzie się dnia 28 września 1899 o godz. 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III licytacja realności lwh. 181 ks. gr. gm. kat. Siedliska objętej, Jakóba Wertza własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z krzaków świerkowych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 875 zł., przynależności zaś na 1 zł.

Najniższa cena wynosi 584 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
 Delatyn, dnia 4 sierpnia 1899.

L. cz. E. 111/98 (10) (5943 3-3)
 Na żądanie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 14 października 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11. licytacja dóbr Wola szaszerowska, wyk. hip. 1244 objętych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, ma wartość 9000 zł.

Najniższa cena wynosi 6000 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Odd. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
 Przemyśl, dnia 11 lipca 1899.

L. cz. E. 53/99 (3) (6424 3-3)
 Na żądanie gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 7 października 1899 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 licytacja dóbr Graszewice wyk. hipot. 934 objętych Juliana i Maryi Girowskich własnych wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego a to koni, krów, owiec i martwego a to wozów, bron, pługów i siewczarni.

Nieruchomość wystawiona na licytację, ma wartość wraz z budynkami 43000 zł. przynależności zaś oceniono na 1110 zł.

Najniższa cena wynosi 29406 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w kancelarii oddziału 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
 Przemyśl, 27 czerwca 1899.

L. cz. E. 545/98 (6) (6200 3-3)
 Na żądanie Ela Platzkera, odbędzie się dnia 10 października 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacja 1) 1/7 części realności lwh. 294 gminy Uścieczko składającej się z parceli budowlanej l. kat. 55 i 2) połowy realności lwh. 228 składającej się z parceli budowlanej l. kat. 135 wraz z przynależnościami, składającymi się co do realności ad 1) z budynków mieszkalnych i ekonomicznych, zaś co do realności ad 2) z budynku mieszkalnego.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a mianowicie realności ad 1) na 10 zł. ad 2) na 15 zł. przynależności zaś co do realności ad 1) na 95 zł. 70 ct., ad 2) na 25 zł.

Najniższa cena wynosi co do realności ad 1) 70 zł. 47 ct., co do realności ad 2) 26 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
 Tluste, dnia 13 lipca 1899.

L. cz. E. 697/98 (4) (6201 3-3)
 Na żądanie Ela Platzkera, odbędzie się dnia 10 października 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności lwh. 227 księgi gruntowej dla gminy Hinkowce objętej składającej się z parceli gruntowej 366/1.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 27 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 18 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
 Tluste, dnia 6 lipca 1899

L. cz. E. 1260/98 (8) (6596 2-3)
 Dnia 10 października 1899 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacja realności w Kadłubiskach wyk. hip. 415, 1/6 części wyk. hip. 20 połowy lwh. 22 i 8/96 części lwh. 259.

Powyzsze nieruchomości ocenio na 236 zł. 83 ct.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 151 zł. 29 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego

rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
 Brody, dnia 15 lipca 1899.

L. cz. E. 1856/98 (5) (6764 2-3)
 Na żądanie Feigi Erdstein w Mikulicznie, odbędzie się dnia 28 września 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III, licytacja połowy realności wyk. hip. l. 656 ks. gr. gm. Mikuliczyn objętej przedtem dłużnika a obecnie Józefa Lachoty własnej.

Połowa nieruchomości powyższej wystawiona na licytację, jest oceniona na 613 zł. 30 ct. aw.

Najniższa cena wynosi 409 zł. 30 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
 Delatyn, dnia 30 czerwca 1899.

G. Zl. E. 1292/98 (9) (6800 2-3)
 Am 18 September 1899 Vormittags 10 Uhr findet bei dem hiesigen Gerichte, Zimmer Nr. 10 die Versteigerung der Realitäten in Kolomea, II. Viertel Einl. Zl. 1329, 1264 und 1444 sammt dem der Realität Einl. Zl. 1264 gehörigen Zubehör statt.

Di Liegenschaften sind und zwar Einl. Zl. 1329/II auf 4:8 fl., Einl. Zl. 1444/II auf 1136 fl., Einl. Zl. 1264/II auf 6271 fl. und das Zubehör auf 7 fl. ö. W. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt betreffs der Einl. Zl. 1329/II 278 fl. 67 kr., Einl. Zl. 1444/II 757 fl. 33 kr. und Einl. Zl. 1264/II 3139 fl. ö. W., unter diesen Beträgen findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und andere bezüglichen Urkunden können beim hiesigen Gerichte, Zimmer Nr. 9 eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens, werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntniss gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung I.
 Kalomea, am 31 Juli 1899.

L. cz. E. 434/99 (3), E. 403/99 3 E 433/99 (6807)

W sądzie tutejszym odbędą się licytacje w dniu 3 października 1899, 1) realności lwh. 190 gm. Hostów Ilka Ostryżniuka syna Michała, oceniona na 80 zł.

1/2 realności whl. 1331 gminy Ottynia Anny Winiaszczyk, oceniona na 50 zł.

3) realność whl. 100 gm. Zakrzewce Hnata Mandziuka, oceniona na 165 zł. a to: godzinie 9, 10 i 11 przed południem, w biurze Nr. 5.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1) 53 zł. 50 ct., ad 2) 34 zł., ad 3) 110 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa w obec których niniejsze licytacje byłaby niedopuszczalne, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
 Otynia, dnia 10 sierpnia 1899.

L. cz. E. 62/99 (9) (6784)

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Żywca, odbędzie się dnia 6 października 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Slemianiu licytacja 7/32 części posiadłości whl. 349, 7/24 części posiadłości whl. 347, 7/32 części posiadłości whl. 350, 3/12 części posiadłości whl. 445 i 7/48 części posiadłości whl. 545 gm. Gilowice, dłużnika Jędrzeja Białka własnych, wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków gospodarszych i gruntów.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione 1177 zł. 17 ct., przynależności zaś na 100 zł.

Najniższa cena wynosi 851 zł. 45 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancel. sądowej.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
 Slemień, dnia 2 sierpnia 1899.

L. cz. E. 947. (6819 2-3)

Dnia 18 września 1899 o godzinie 11 rano, odbędzie się publiczna licytacja za pośrednictwem pisemnych ofert celem zabezpieczenia 5200 kg. oleju rzepakowego, podwójnie oczyszczonego, potrzebnego w roku 1900 Wadium 180 zł.

Warunki mogą być przejrzane w godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.
 Bochnia, dnia 30 sierpnia.

L. cz. III. 575/93 6/V (6630 3-3)

Na żądanie dr. Adolfa Sternschussa odbędzie się w sądzie tut. w biurze Nr. 14. w dniu 6 października 1899 o godzinie 10 przed południem relicytacja realności lwh. 215 ks. Podgórze.

Cena wywołania wynosi 6015 zł., wadium 602 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
 Podgórze, dnia 6 sierpnia 1899.

L. cz. E. 200/99 (3) (6763 3-3)

Dnia 7 września 1899 o godzinie 9 1/2 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. 421 i 422 gminy Frysztak, Salamona Steinmetza własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 2177 zł.

Najniższa cena wynosi 1124 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Odnoszące się do tych licytacji dokumenta, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
 Frysztak, dnia 18 sierpnia 1899.

L. cz. E. 1754/98 (3) (6783 1—3)

Na żądanie Bukowińskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Czerniowcach, zastąpionego przez p. adw. dr. Moritza Paschka, odbędzie się dnia 3 października 1899 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności objętych, whl. 1502 i 2147 księgi gr. gm. kat. Hankowce składających się z parc. bud. I i gr. 519, 1215, 1216, 1217, 1218, 1691, 2058, 2059, 2110 444.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione: a) posiadłość whl. 1502 objęta na 1120 zł., b) posiadłość whl. 2147 objęta na 90 zł.

Najniższa cena wynosi ad a) 746 zł. 66 ct., ad b) 53 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sniatyn, dnia 12 lipca 1899.

L. cz. E. 819/99 (3) (6733)

Na żądanie Kasy Oszczędności m. Nowego Sącza, zastąpionej przez adw. dr. Jana Sterkiewicza w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 10 października 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Odz. IV licytacja realności lwh 48 ks. gr. gm. Siedlee.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1439 złr. 48 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 959 zł. 65 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Oddz. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 8 sierpnia 1899.

L. cz. E. 404/99 (5) (6334)

Dnia 22 września 1899 godz. 10 przed południem odbędzie się w sali rozpraw Nr. I tut. sądu licytacja realności w Tusznie, objętej wyk. hip. L. 251 tejże gminy wraz z przynależnościami.

Nieruchomość tę, z przynależnościami, oceniono na 2640 zł.

Najniższa cena wynosi 1720 zł. niżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radzichów, dnia 2 sierpnia 1899.

L. cz. E. 66/98 (5) (6827 1—3)

Na żądanie powiat. Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku zastąpionego przez adw. dr. Wojciecha Słazką, odbędzie się dnia 15 września 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja realności wyk. hip. lk. 749, 750 i 387 ks. grunt. gm. kat. Dynów objętych, oraz połowy realności wyk. hip. l. 391 ks. grunt. tejże gm. objętych, dłużników Adolfa Maksymiliana 2-im Langnera i Józeta Dźwigaja własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione a to domy na 633 zł. 20 ct., zaś grunta na 839 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 875 zł. 94 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 19 sierpnia 1899.

L. cz. E. 173/99 (5) (6843)

Na żądanie Dawid i Paraški Ardan odbędzie się dnia 28 września 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie wymienionym, w Zmigrodzie licytacja 1/4 części lwh. 27 i realności lwh. 113 ks. gr. Grab, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 1259 zł. 25 ct.

Najniższa cena wynosi 919 zł. 83 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Zmigród, dnia 30 sierpnia 1899.

L. cz. E. 194/99 (4) (6833)

Na żądanie Bielskiej kasy oszczędności zastąpionej przez adwokata Dr. Zugmunda Zolla w Bielsku, odbędzie się dnia 3 października 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja 5/7 części realności lwh. 103, 162, 249 i 250 w Brzeszczach wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 6753 zł., 39²/₇ ct. 371 zł. 52 ct. 120 zł. 35⁵/₇ ct. 18 zł. 21³/₇ ct. przynależności zaś na 417 zł.

Najniższe ceny wynoszą 4780 zł. 26 ct. 247 zł. 68 ct., 80 zł. 24 ct., 12 zł. 24 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Oświęcim, dnia 12 sierpnia 1899.

L. cz. E. 261/99 (4) (6775)

Dnia 9 października 1899 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II, licytacja realności whl. 171 Nadwórna.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona a to parc. bud. 360/2 na 492 zł. budynki na 1970 zł.

Najniższa cena wynosi 1231 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 23 lipca 1899.

L. cz. E. 552/98 (16) (6802 1—3)

Dnia 2 października 1899 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutej. licytacja realności w Brodach wyk. hip. 965 z przynależnościami.

Realność z przynależnościami oceniono na 13200 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 6600 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brodach, dnia 27 lipca 1899.

L. cz. E. 153/99 (30) (6131)

Dnia 10 października 1899 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 11 sądu tutejszego licytacja realności w Oleszowie, lwh. 398.

Realność oceniono na 639 zł. 95 ct. Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 426 zł. 64 i ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 21 lipca 1899.

L. cz. E. 200/99 (7) (6808)

Na żądanie Marcina Micka, odbędzie się dnia 28 września 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Pilźnie, licytacja połowy realności lwh 49 i połowy realności lwh. ks. gr. gm. Machowa Stanisława Rożowskiego własnych.

Nieruchomości wystawione, na licytację są ocenione na 217 zł.

Najniższa cena wynosi 144 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiada-

miane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 9 sierpnia 1899.

L. cz. E. 138/98 (7) (6836 1—3)

Na żądanie Józefa Goldberga w Krakowie odbędzie się dnia 15 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacja realności lwh. 179 ks. gr. gm. Kobiecyn, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 3753 zł. 60 ct.

Najniższa cena wynosi 2502 zł. 40 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 30 czerwca 1899.

Konkursa.

L. cz. Prer. 114/99 6 (6777 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku przyjmie z dniem 1 września 1899 dyktaryusza z płacą 90 ct. dziennie, zaznajomionego z nową manipulacją i wykazaniem się chlubnymi świadectwami.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Przeworsk, dnia 29 sierpnia 1899.

L. 626 (6785 3—3)

Wydział Rady powiatowej w Kosowie rozpisuje niniejszem konkurs na posady akuszerki okręgowej w Jasienowie górnym, z roczną płacą 100 zł. płatną w miesięcznych ratach z dołu.

Obowiązkiem tej akuszerki będzie, udzielać ubogim bezpłatnej pomocy.

Kompetentki wykazać się mają:

1. Świadectwem z odbytego kursu położniczego.
2. Dyplonem na akuszerkę.
3. Świadectwem moralności.
4. Świadectwem lekarskim zdrowia i
5. znajomością obu języków krajowych.

Podania w sposób powyższy udokumentowane, wnosić należy do Wydziału powiatowego po 15 września 1899 r.

Kosów, dnia 27 lipca 1899.

L. cz. Praes. 13.262 40/99 (6845)

KONKURS

Przy c. k. sądzie obwodowym w Kolumny wakuje posada starszego oficjaka kancelaryjnego w IX klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę posadę lub o posady prowadzących księgi gruntowe w IX. klasie rangi ewentualnie o posady starszych oficjaków kancelaryjnych IX. rangi przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym Galicji wschodniej mają wnieść swoje w myśl §§. 5 i 6 rozporządzenia Ministerstwa sprawiedl. z dnia 18 lipca 1897 dz. p. p. Nr. 170 należycie udokumentowane podania, mianowicie także z wykazaniem złożonego pierwszego egzaminu kancelaryjnego, względnie także egzaminu do prowadzenia ksiąg gruntowych najdalej do 4 października 1899 do Prezydium c. k. sądu obwodowego w Kolumny.

Kandydaci którzy przed 1 stycznia 1898 zostali zamianowani urzędnikami kancelaryjnymi są zwolnieni od pierwszego egzaminu kancelaryjnego.

Lwów, dnia 27 sierpnia 1899.

L. cz. 81.830/II (6755 3-3)
 Na ekspedyentów pocztowych przy c. k. urzędach pocztowych w Laszkach obok Bobrówki w powiecie jarosławskim i w Pasiecznej w pow. Zydaczowskim za kontraktem służbowych i kancel. po 200 zł.
 Pobory dla Laszek:
 placą rocznych 150 zł.
 ryczałtu kancel. 40 zł.
 i wynagrodzenia 120 zł.
 na posłańca pieszego raz na dzień do Bobrówki (dworzec) i napowrót.
 dla Pasiecznej:
 placą rocznych 150 zł.
 ryczałtu kancel. 40 zł.
 i wynagrodzenia 150 zł. na pieszego posłańca; trzy lub cztery razy na dzień do tamt. przystanku kolejowego i napowrót.
 Podania należy wnosić najpóźniej do 15 września b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.
 Lwów, dnia 26 sierpnia 1899.

L. 1666. (6820 1-3)
 Celem obsadzenia przy Radzie powiatowej w Dąbrowie posady konduktora powiatowego z roczną stałą placą 650 zł. i dwoma kwinkwenniami po (sto) (100) zł. oraz prawem do emerytury po wysłużeniu 40 lat i dodatkami 250 zł. rocznie za nadzór nad drogami gminnymi tudzież ryczałtem na objazdy o rocznych 600 zł. rozpisuje się niniejszym konkurs.
 Posada nadana zostanie prowizorycznie. W razie odpowiedniej kwalifikacji po roku zadawalniającej służby nastąpi stabilizacja.
 Warunki przyjęcia:
 Nieprzekraczalny wiek lat 40.
 Poddaństwo austriackie.
 Znajomość fachowa przy budowie dróg i mostów i niwelacji.
 Podania wnosić należy do dnia 1. października 1899 i dołączyć oprócz dowodów na powyższe 3 warunki.

1. Świadczenie ukończonych studiów.
 2. Świadczenie lekarskie zdrowia.
 3. Metrykę urodzenia.
 4. Świadczenie moralności.
- Z Wydziału Rady powiatowej.
 Dąbrowa, dnia 27 sierpnia 1899.

L. cz. Praes. 13.261 40/99 (6844)
KONKURS.
 Następujące posady urzędników kancelaryjnych X. i XI. klasy rangi ze systemizowanymi należnościami są do obsadzenia a to:
 a) jedna posada oficyała kancelaryjnego przy c. k. sądzie powiatowym w Rudkach,
 b) po jednej posadzie kancelisty sądowego przy c. k. sądzie powiatowym w Husiatynie i Kałuszu.
 Ubiegający się o te, względnie także o możliwe opróżnione się mające posady oficyałów kancelaryjnych i kancelistów przy innych sądach powiatowych lub kolegialnych Galicji wschodniej i na Bukowinie mają wnieść swoje w myśl §. 5 i 6 rozp. Min. spraw. z dnia 18 lipca 1897 dz. u. p. Nr. 170 należycie udokumentowane podania mianowicie z wykazaniem złożonego pierwszego egzaminu kancelaryjnego, względnie także egzaminu do prowadzenia ksiąg gruntowych najdalej do 4 października 1899 do Prezydium dotyczących Trybunałów I. instancyi.
 Kandydaci którzy przed 1 stycznia 1898 zostali zamianowani urzędnikami kancelaryjnemi są zwolnieni od egzaminu pierwszego kancelaryjnego.
 Lwów, 27 sierpnia 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 6/99 (1) (6791 2-3)
 C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie § 62 ust. 1 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Leona Batura, właściciela realności i piekarni w Krakowie, zamieszkałego przy ul. Garbarskiej pod l. 10 a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje.
 Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana Dr. Jana Drezińskiego, c. k. sekr. sądowego w Krakowie, a tymczasowym zarządcą masy Pana Dr. Gustawa Kadena adwokata w Krakowie. Wierzycieli wzywa się niniejszym, aby na terminie dnia 6 września 1899 przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się, co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy ma-

sy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej ebeą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do d. 30 września 1899 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacji konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa, zgłosili a na terminie na dzień 3 października 1899 o godzinie 10 rano, w biurze komisarsza konkursowego oznaczonym, uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.
 Wierzycielem, którzy pretensya swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo w miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika, w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarsza konkursowego, wierzycielem rzeszenym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.
 Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.
 Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układow z wierzycielami.
 Kraków, dnia sierpnia 28 1899.

L. cz. S. IV. 6/99 (1) (6797 2-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Adolfa Thiebergera nieprotokółowanego piekarza i żony tegoż Reginy Thiebergerowej w Wadowicach zamieszkałych a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, i do nieruchomości majątku, położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z roku 1869 Nr. 1 obowiązuje.
 Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Hieronim Błonarowicz c. k. Radca Sądu krajowego w Wadowicach tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Stanisław Lezarski w Wadowicach, ze substytucją p. adw. dr. Izidora Daniela w Wadowicach.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 7 września 1899 o godzinie 9 przed południem w biurze komisarsza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami, rozszczenia ich wykazującymi.
 Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej rozszczenia mający, chociażby onie nawet spory wytoczone były, powinni je do dnia 26 października 1899, stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie obwodowym lub u komisarsza konkursowego zgłosić, i na terminie w dniu 9 listopada 1899 o godzinie 9 przed południem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do uporządkowania podać.
 Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszym zawiadaniem otrzymują.

Wierzycielem, którzy rozszczenia swoje zgłosili i na ogólnym terminie staną, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.
 Wierzyciele, którzy w Wadowicach lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego wierzycielom rzeszenym na ich niebezpieczeństwo i koszt stałby kurator ustanowiony.
 Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.
 Wadowice, dnia 25 sierpnia 1899

L. cz. S. IV. 5/98 158 (6796 2-3)
 Oznajmia się wszystkim wierzycielom masy kursowej Izaka Marka z Wadowic, że wolno im przedłożony przez zarządcę masy plan rozdziału albo u komisarsza konkursowego albo u zarządcy masy przejrzeć i odpisać, tudzież że jeżeliby przeciw niemu mieli do wniesienia jakie zarzuty, takowe wnieść powinni ustnie lub na piśmie do komisarsza upadłości do dnia 15 września 1899, następnie zaś, w razie wniesienia zarzutów, stawić się przed komisarzem upadłości na posłuchanie dnia 22 września 1899 na którym

rozprawa co do zarzutów i ustalenia rozdziału nastąpi.

Termin na dzień 23 września 1899 godz. 10 rano wyznaczony będzie także służyć do dodatkowej likwidacyi zgłoszonych wierzycielności do masy konkursowej Izaka Marka z Wadowic.
 Wadowice, dnia 25 sierpnia 1899.
 L. cz. 3. 8/98 18 i 19 (6822)
 C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy w Kołomyi ogłasza, że na podstawie wyboru dnia 20 kwietnia 1899 dokonanej zamianowano zarządcą masy rozbirowej Fedora Nestoruka ze starych Kut, pana adwokata dr. Juliusza Friedmana w Katach.
 C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Kołomyja, dnia 12 sierpnia 1899.

Kuratele.

L. cz. P. 44/99 4 (6742 2-3)
 Michał Górski z Huty pieniaczkiej uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Franciszka Robylańskiego.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Zalesce, dnia 20 czerwca 1899.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 119/99 4 (6848)
 C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie w dniu 22 sierpnia 1899 l. cz. D. VII 231/99 1 orzekł na podstawie §§. 493, 494 p. k., że treść pisma ulotnego pod tytułem: „Na szubienicach“ z podpisem: „Skreślił A. Lech, Drukarnia udziałowa Lwów Lindego 8 zawiera znamioma występku z §. 305 u. k., zatem usprawiedliwiona jest zarządza przez c. k. Prokuratora Państwa konfiskata tego pisma.
 Wskutek tej uchwały wzbronionem jest dalsze rozpowszechnianie treści tego pisma.
 C. k. Sąd krajowy karny.
 Lwów, dnia 31 sierpnia 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. XII 336/89 2 (6722 3-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach wdrażając w myśl ustawy z 22 kwietnia 1889 l. 30 dz. u. k. i ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. postępowanie w celu przekazania wymierzonego kapitału w kwocie 4100 zł. wynagrodzenia za zniesione w majątności Zaturzyn lwh. 371 Róży Hoffmann zam. Silbermann w 1/4 części a spadkobierców Berischa Hoffmana w 3/4 częściach prawa propinacyjnego wyszynku i sprzedaży napojów spirytusowych wzywa się niniejszym wszystkich, którzy przed dniem uwidocznionego w księgach hipotecznych oddzielenia prawa do wynagrodzenia nabyli prawa zastawu na hipotece dóbr wymienionych, ażeby pretensje swoje do dnia 8 listopada 1899 w sądzie tutejszym zgłosili, inaczej bowiem w myśl §§. 13 i 21 ces. patentu z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i uważani będą jako zezwalający na przekazanie swych pretensyj na kapitał wynagrodzenia według porządku ksiąg hipot. oraz tracą prawo do zarzutów przeciw ugodzie między interesowanymi w myśl §. 5 powyższego patentu ewentualnie zawrzeć się mającej o ile pretensje nie zgłoszone w miarę porządku tabularnego na kapitał wynagrodzenia zostałyby przekazane lub wedle §. 27 tegoż patentu przy hipotece zostawione.
 Zgłoszenia mają zawierać imię, nazwisko i mieszkanie interesowanego lub tegoż pełnomocnika mającego się wykazać legalizowanym pełnomocnictwem, kwoty pretensyj w kapitale i procentach i pozycje pod któremi w księgach są zapisane.
 Interesowani mieszkający poza obrębem sądu tutejszego mają wskazać pełnomocników do odbierania uchwał sądowych, inaczej ta-towe wysyłane będą pocztą do zgłaszającego się ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych.
 C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Brzeżany, dnia 10 sierpnia 1899.

L. cz. IV. 46/93 1 (6598 3-3)
 Dnia 21 sierpnia 1881 umarła w Tenczynku Agata Gaj bez rozporządzenia ostatniej woli.
 Ponieważ miejsce pobytu drugiego jej syna Franciszka jest niewiadome, przeto wzywa się Franciszka Gaję, by w ciągu roku od ogłoszenia edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniosł, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa z ustanowionym dlań kuratorem dr. Klemensem Bąkowskim przeprowadzoną zostanie.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Krzeszowice, 14 sierpnia 1899.

L. cz. IV. 982/94 5 (6619 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakima Boreckiego, iż matka tegoż Irena Borecka ur. Tymoszek zmarła w Kadłubiskach dnia 4. maja 1894 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i wzywa go aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu swe oświadczenie się do spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z oświadczeniami spadkobiercami i z ustawionym dla niego kuratorem dr. Samuelem Wagnerem przeprowadzone i części spadku jemu przypadająca dla niego zachowana zostanie.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Brody, dnia 27 marca 1899.

L. cz. C. II 150/99 1 (6774 3-3)
 Przeciw nieobecnemu Janowi Bąkowi przedtem w Woli mieleckiej wniósł Piotr Czub skargę o uznanie własności części par. gr. l. k. 228, 229, 230 w Woli mieleckiej.
 Pierwsza audyencya odbędzie się 30 września 1899 godz. 10 rano w biurze Nr 9. Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Brandt w Mielecu będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Mielec, dnia 29 lipca 1899.

L. cz. Praes. 13053 13 N/99 (6812 2-3)
 C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszym, że pan Bronisław Naradowski c. k. notaryusz w Skolem wskotł przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa Sprawiedliwości z 2 maja 1899 l. 9042 przeniesienia go na urząd notaryusza w Kołomyi z dniem 30 sierpnia 1899 z urzędowania w Skolem ustępuje, a dnia 2 września 1899 urzędowanie w Kołomyi obejmuje.
 Lwów, dnia 26 sierpnia 1899.

L. cz. T. 5/98 4 (6695 2-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie oddział V ogłasza, że wdrożone zostało postępowanie celem uznania za zmarłego niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Ptaszka syna Piotra z Huty Deręgowskiej pochodzącego lat 70 liczącego, który wedle przeprowadzonych dochodzeń przed około 46 laty wydalili się na feis i dotąd wiadomość o nim zaginęła.
 Wzywa się zatem wszystkich, którzyby wiadomość o nieobecnych mieli, aby o niej tutejszemu sądowi lub kuratorowi adwokatowi dr. Maurycemu Reinesowi w Rzeszowie, do dnia 31 października 1900 donieśli, bowiem po upływie tego terminu wydać będzie orzeczenie co do próby o uznanie śmierci.
 Rzeszów, dnia 29 lipca 1899.

L. cz. Nc. IV 101/98 3 (6667 2-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Stryju oznajmia wszystkim, którzy mają prawo hipoteki na należącej do Karola Górtza, Filipa Wendelina Górtza i Filipiny Górtz połowy majątności Wola Dołchołucka część II. wykazem hipotecznym 77 objętej, że za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majątności wynagrodzenie w kwocie 1050 zł. 90 ct. wymierzono, do którego mają prawo posiadacze tabularni powyżej wymienieni i wzywa ich, ażeby do dnia 16 października 1899 w sądzie tutejszym swoje pretensje zgłosili, przyczem się im oznajmia, że ktokolwiek zaniedba zgłosić się w terminie oznaczonym będzie uważanym jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensji swojej na kapitał wynagrodzenia wedle stopnia hipotecznego swej pretensyi, nie będzie on już słuchany na rozprawie i utraci prawo czynienia zarzutów i wnoszenia środka prawnego przeciw ugodzie którąby interesowani między sobą zawarli, jednakże w przypuszczeniu, że pretensya jego według porządku hipotecznego przekazana będzie na kapitał wynagrodzenia albo też nadal na gruncie zabezpieczoną pozostanie. Zgłoszenie może nastąpić ustnie lub pisemnie i ma zawierać:
 1. dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież zamieszkanie zgłaszającego się, lub jego pełnomocnika który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiadające.
 2. Oznajmienie wierzycielności żądanej w kapitale i procentach o ile one równe mają prawo zastawu z kapitałem.
 3. Oznaczenie hipoteczne pozycyi głównej.
 4. jeżeli zgłaszający się mieszka po okręgu sądu tutejszego, winien wymienić pełnomocnika zamieszkałego w okręgu tutejszego sądu, do odbierania uchwał sądowych inaczej bowiem uchwały przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były mu doręczane.
 Stryj, 11 lipca 1899.

L. cz. A. VI 489/98 14 (6660 2-3)

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie oddz. VI. podaje do wiadomości powszechnej, iż dnia 15 września 1898 zeszedł ze świata we Lwowie w hotelu „Metropole“ Franciszek Kosiński a nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sąd ten niema wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali, z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku, od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie urzędowej licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczne, wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem p. adw. dr. Aleksander Schier ustanowionym został za kuratora spadkowego, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego cały spadek zostanie przez Rząd jako bezdziedziczny ściągnięty.

Lwów, dnia 22 czerwca 1899.

L. cz. IV 48/97 174

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa Wiktora Maciuraka jako nieznanego z miejsca pobytu, aby w przeciągu roku od dnia niniejszego licząc zgłosił się do spadku po śp. Szymonie Zahatyńskim na dniu 29 marca 1896 w Jarosławiu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym i wniósł swe oświadczenie, gdyż w przeciwnym razie rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami kuratorem adw. dr. Angermanem przeprowadzoną zostanie, a spadek jego aż do śmierci lub uznania go za zmarłego w sądzie przechowany będzie.

Przemyśl, 29 kwietnia 1899.

L. cz. Prez. 13121/99 13 N. (6782 2-3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem że p. Władysław Janicki c. k. notaryusz w Radymnie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 16 maja 1899 l. 10.341 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Przemyślu z dniem 31 sierpnia 1899 z urzędowania w Radymnie ustępuje, a dnia 2 września 1899 urzędowanie w Przemyślu obejmuje.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1899.

Doniesienia prywatne.

Najsilniejsze, najwyżej położone miejsce kąpielowe stalowe i murowe kontynentu, najracjonalniejsza kuracja wodna wschodniej Europy przy ujściu Dorny do złotej Bystrzycy. — Sezon od 1 czerwca do 30 września. Na ostatniej stacyi kolejowej Kimpolung liczne okazje przy każdym pociągu. Teatr. Koncerty. Gry: Lawn-Tenis i Krokiet. Wycieczki do rumuńskich i węgierskich okolic, powozem, końmi i tratwą.

DORNA, BUKOWINA

W nowych monumentalnych łaźniach wydawane są według najnowszej metody kąpiele mineralne, stalowe, szlamowe, słodowe, solankowe i sosnowe. Hydropatyczna kuracja przez wywieziony personal. Kuracja mleczna, żółtyczna i detyczna. W nowo otworzonym „Kurhausie“ wspaniałe sale jadalne i koncertowe, pokoje do gry, bilardu i muzyki. Wodociąg i kanalizacja. Na zamówienie rezerwuje pokoje c. k. Zarząd kąpielowy w hotelu zdrojowym. Na wszelkie zapytania odpowiada c. k. lekarz kąpielowy, cesarski radca, dr. Artur Loebel. 701

BALŁABANOWKA

stara czysta

Żytnia wódka

KAROL BALŁABAN

bez cukru i bez anyżu.

Lwów, ul. Halicka 1. 23. 729

Prawie za darmo! 195 sztuk tylko za 1. zł. 75 ct.

1 wspaniały, pozłacany zegarek z 3 l. gwar. z eleganckim łańcuszkiem goldynowym, ładną podobny do złotego, 1 garnitur spinek do koszuli i manszetów, ze złota double, z patentowanym zamkiem, 1 papierosnica, 1 cygarniczka, 1 bardzo elegancka broszka, nowość paryska, 1 szpilka do krawatki, z imitacją brylantu, 1 para koleżyków z imitacją brylantu, bardzo ładne podobieństwo, 1 piękny pierścionek męski, pozłacany z kamieniem (także dla pań stosowny), 1 notatka, 1 pudełko na zapaliki (z metalu), 1 lustro kieszonek z etui, 1 paryska szczoteczka do zębów, 3 sztuki bardzo ważnego przedmiotu, potrzebnego dla pań i panów, 22 sztuk angielskich przedmiotów do korespondencji i 120 sztuk rozmaiłości. Wszystko to może być użyte w domu. Tych 192 sztuk razem z zegarkiem który sam wart jest 1 zł. 75 ct., można tylko dostać przez krótki czas za zaliczką pocztową w biurze wysyłki zegarków szwajcarskich.

F. Windischa w Krakowie nr. 16.

Nb. Zwraca się pieniądze w razie nie przyjęcia przesyłki.



KAROL DOMICZEK

elektro-mechanik,

postawca c. k. kolei państw., Lwów ul. Sykstuska 1. 23

Motorem gazowym pędzony 829

Zakład elektro-mechaniczny

instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d. Wzorowo urządzone warsztat dla naprawy rowerów, zaopatrzone w niklowalnię i piec do emalowania. Łaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Stan wkładek po dzień 31 sierpnia r. b. wynosił:

w Krakowie zł. 254.984.45

we Lwowie „ 194.247.72

Razem zł. 449.232.17

Stan wkładek Galicyjskiego Banku kredyt w likwidacji

wynosił po dzień 31 sierpnia b. r. zł. 479.397.58

Asygnaty zł. 2.500.—

Kraków, dnia 3 września 1899.

Dyrekcya Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu

(Przedruk nie będzie płacony.)

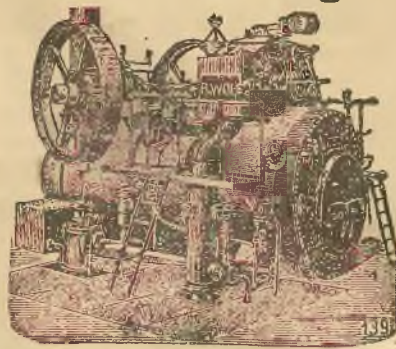
Wszędzie do nabycia

Sage's Kalodont

najlepszy i najtańszy środek do czyszczenia zębów.

R. WOLF

Magdeburg-Buckau,



Pierwsza fabr. lokomobil w Niemczech.

Lokomobile

z dającymi się wyciągać kotłami rurowymi o sile 4 do 200 koni

Maszyny dla przemysłu i rolnictwa

Parowe maszyny, Parowe kotły rurowe do wyciągania, Pompy centrifugalne, Młocarnie najlepszego systemu.

Filia w Wrocławiu

(Breslau, Kaiser-Wilhelmstrasse 87).

100

KATHREINERA

Kneippowska
kawa słodowa.



Babcie i mnie też!

Znana od lat wielu jako najwyborniejszy dodatek do kawy zwyczajnej. — W cierpieniach nerwowych, sercowych, żółdkowych, niedokrwistości itd. przez lekarzy polecana. — Najulubieńszy napój kawowy u niezliczonych rodzin.

Ogłoszenie.

W czwartek dnia 7 września 1899 o godz. 3 popoł. odbędzie się w domu p. Izraela Cenera w Staremmieście

VIII walne zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Staremmieście stowarz. zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z zamknięcia rachunków za rok 1898 i udzielenia absolutorium dyrekcji radzie nadzorczej;
2. Powzięcie uchwały co do użytku czystego dochodu;
3. Wybór uzupełniający Rady nadzorczej (§. 14 stat.) i zastępców dyrekcji (§. 25 stat.);
4. Ewentualne wnioski.

Dyrekcya:

Izrael Cener.

Izak Horowitz.

Nigretina

wybórny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwałe i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 zł.

„FLIRT“ „KRAJ“

Najlepsze tutki i bibułki w książeczkach z papieru sassowskiego wyrobu

S. W. Niemojowskiego

we Lwowie.

Wszędzie do nabycia.

254



TYLKO JEDYNIJE U
J. KAPRALIKA
WE LWOWIE
CENNIKI GRATIS.

NOWOSĆ!
Scyzoryki na pamiątkę jubileuszu z postacią Najmilszego Pana Franciszka Józefa I. 68. Rok 1848 — 1898. Naśladow. zastrzeżone.
JAN LAURUK
nożownik we Lwowie.

Grobna ogłoszenia

od wyrazu petitem 1 1/2 centa, tustytza petitem dwa centy.

Rzadce-ekonom rutynowanego z dobrimi świadectwami poszukuje za kaucją. Podlipce poczta Płuchów.

Uboży, skromny, najlepszych obyczajów 16 letni, uczeń III. klasy szkoły realnej, poszukuje stancyi z wiktem i całym utrzymaniem, w zamian za korepetycję i dozór nad młodszymi studentami. Ewentualnie gotów parę guldenów miesięcznie dopłacać. Rekomendacja ma dobre i pewne. Bliższa wiadomość w redakcyi „Ruchu katolickiego“ pod literami M. M. M.

Bardzo zdolnego garzelnika może polecić biuro „Impressa“ Lwów, Mickiewicza II.

Im deutschen Pensionate für Officierstochter, Lemberg, Krzywa-Gasse Nr. 12. Einschreibungen und Auskünfte täglich von 10—4 Uhr durch die Vor-tererin.

Folwark Boszniaczyna w Wierzbianach 108 morgów z tego 22 m. ornego, 15 m. łąk, 20 m. lasu rębego, reszta z gruntu i pastwiska z domem mieszkalnym, budynkami gospodarskimi, młynem, przy stawie zarybionym, czysto bez długu spowodu podziału familijnego pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd folwarku Bosniaczyny w Wierzbianach poczta Niemirów.

Notaryusz w Niepołomicach poszukuje rutynowanego koncypienta.

Znakomity koniak

francuski, kuracyjny, odznaczony na wystawie lwowskiej, cała flaszką zł. 3.50, pół flaszką zł. 1.80, ówierać flaszkę zł. 1. Do nabycia tylko w handlu **Leonarda Soleckiego** we Lwowie, ul. B. storego 2. 848

100 do 300 zł. miesięcznie

mogą zarobić osoby każdego zawodu w każdej miejscowości pewnie, rzetelnie, bez ryzyka, i kapitału przez rozsprzedaż sądownie dozwoionych papierów państwowych i losów. — Zlecenia: **LUDWIK OESTERREICHER, VIII.**, Deutshegasse 8, Budapest. 718

Drut kolezasty, cynkowany, do ogrodzeń, po zł. 4 za sto metrów. — Siatka druciana lakierowana do osłony okien po zł. 1 za metr kwadratowy poleca

Piotr Chrzastowski

handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny (naprzeciw katedry). 690

Już wyszła z druku nowa serya korespondentek, widokami Lwowa nakładem **Adolfa Silbera**, Lwów, plac kapitulny 1. 3. naprzeciw katedry wszędzie do nabycia, jakoteż mam na kładzie albumy z widokami Lwowa z ozdobną oprawą po 30 ct.

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pismo i trwale usunąć, poucza jedynie w liżnych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

Dr. Rotau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1.

Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko uależytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Biercy w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]).

Wina naturalne, czyste, nie zaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca handel herbaty, kawy i wina **Edmunda Riedla, Lwów.** 1009

Pod „Opatrnością Boską“

Pracownia obuwia męskiego i damskiego **STANISŁAWA SZOZDY**

przy pl. Akademickim 1. 5.

wyrabia obuwie szyte i kołkowane w najnowszym fasonie według wzorów paryskich, dostarcza obuwia dla Przewielebnego duchowieństwa łacińskiego seminarium, oraz dla P. T. oficerów i P. T. członków „Sokoła“ z 5 pr. opustem. Również wykonuje budy zimowe nieprzemakalne, tudzież papucze z sukna hr. Potockiego do polowania. Przy zamówieniu z prowincyi wystarczy przesłanie starego bucika na miarę. Polecam się tedy i nadal łaskawym względem.

Tafeltrauben

Visuntaberger, anerkannt beste und schmackhafteste Trauben Ungarns, die edelste Sorte, wunderschöne in 5 Kilo körbchen à 2 fl., bei Abnahme in 10 Kilo Körber per Eisenbahnf. 3.50 sendet franco jeder Poststation **E. A. Máthé**, Weinbergbesitzer, Gyöngyös, (Ungarn).

Kuchnie naftowe

doskonalej konstrukcyi po zł. 1.80 i 2.50, na 2 płomienie zł. 2.80 i 3.50.

Kuchnie naftowe „Primus“ najnowszej konstrukcyi zł. 8.50.

Jest to maszynka bez knotów, wytwarzająca gaz z nafty o płomieniu nadzwyczaj silnym i czystym.

Maszynki do siekania mięsa oryginalne amerykańskie zł. 3.80, imitacja zł. 3. poleca

Antoni Halski

handel żelazny 966

Lwów, plac Kapitulny 1. 9.

Zawiadomienie

dla c. k. Urzędników. Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen

udzielamy wszystkim c. k. urzędnikom państwowym i prywatnym, księżom, adwokatom, lekarzom, właścicielom jako też wszystkim na dobrem stanowisku będącym osobom w razie potrzeby zakupna towarów linicznych i płócennych jako to: szycanów, gradków, bielizny na pościel i stołowej, prześcieradeł, gotowej bielizny, męskiej, damskiej i dziecięcej tudzież dywanów ściennych nad i przed łóżka, salonowych, do jadalni i łazienek, do cerkwi i przed ołtarze, dachy chodników, koców, kołder watowanych, der na konie, cerat, linoleum, kap na stoły i łóżka, makatów, gobelinów i wiele innych potrzebnych artykułów.

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulgi w spłatach. Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do Magazynu „AU LOUVRE“, we Lwowie, ul. Sykstuska 6. (Pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowincję cenniki gratis i franko. 83

Jan Ichnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika 1 3 i ul. Halicka 1. 11,

Kraków: Sukiennice 1. 20, Czerulowce: Rynek 1. 2

1167

Przemyśl: ul. Franciszkańska 1. 24.

Wyższy zakład wychowawczo-naukowy, dziesięcioklasowy

Maryi Zagórskiej

we Lwowie, ulica Czarnieckiego 1. 1, I. piętro

zorganizowany jako szkoła wydziałowa żeńska sześcioklasowa, połączona z czteroklasową pospolitą, posiadający prawo szkoły publicznej. Do Zakładu przyjmuje się uczennice mieszkające stale w Zakładzie, uczennice przebywające w Zakładzie przez cały dzień, orsz dochodzące na naukę szkolną. — Bliższych informacji udziela właścicielka i dyrektorka Zakładu ustnie lub pisemnie. Wpisy rozpoczną się 30 sierpnia, regularna nauka szkolna dnia 5 września. 853

Zawiadamiam

uprzejmie moich P. T. Odbiorców, że **Biuro zamówień i fabrykę tutek egipskich „Primus“ przeniosłem** z ul. Małeckiego na ulicę **Mickiewicza 1. 2.**

róg pl. Smolki we Lwowie. Obecnie produkuję i polecam tutki „Primus“ egipskie nie tłuszczone. „Primus“ specjalne francuskie „białe Abadie“. „Primus“ specjalne francuskie żółte „Mai Abadie“ Wyrób powszechnie uznany za najlepszy do nabycia we wszystkich trafikach i hurtownie we fabryce Lwów, ul. Mickiewicza 2.

Z pełnym szacunkiem **K. Primus.**

Lekeye szermierki

na pałasze i florety etc. — Warunki przystępne. — Dla pp. akademików i uczniów szkół średnich ceny niższe. **Lwów, ul. Zielona 1. 22.**



Pasaż Hausmana.
Lwowskie
Photo-Plasticon

(46 razy premiiowane).

Otwarcie w niedzielę 3 września. W tym tygodniu do widzenia **Senzacyjna podróż przez Malte, Kairo i Smyrne.** Wstęp 10 ct.



Spółka stolarzy lwowskich

we Lwowie, plac Bernardyński 1. 17

poleca swój od r. 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

obficie zaopatrzony w wielki wybór

garniturów do salonów, kompletne urządzenia pokoi jadalnych i sypialnych, oraz utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne.

Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące, przyjmuje po cenach najprzystępniejszych, rzucając za spieszne, gustowe i wedle zlecenia dokładne wykonanie. 860

WINOGRONA

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.

z Vöslau

poleca handel

Karola Ballabana, Lwów, Halicka 23. szczepu włoskiego

Nowa gałęź przemysłu krajowego.

PAPIER

c. k. uprzywilejowanej

Fabryki bibulek cygaretowych w Sassowie

istniejącej od roku 1865,

przerabia na bibułki w książeczkach i tutki cygaretowe

wyłącznie znana firma

S. Wierusz Niemojowski

we Lwowie.

Fabryka Sassowska wysyłała dotychczas bibułki jedynie tylko za granicę i wyrobami swoimi zyskała rozgłos światowy.

Oryginalne papierosy importowane z Egiptu i Turcyi wyrabiane są przeważnie z **bibulki Sassowskiej**

Krocie idą za granicę, a obcy bogacą się naszym groszem, zasypując nas lichymi swoimi wyrobami!

Nie bogacemy zagranicznych przemysłowców, kupujemy odtąd bibułki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu

S. Wierusza Niemojowskiego we Lwowie.

Bibułki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu S. Wierusz Niemojowskiego są do nabycia we wszystkich handlach i c. k. trafikach, o ileby takowych nie było, uprasza się odnieść o nie wprost do fabryki. Książeczki wyrabiane są w kilku gatunkach i formatach w cenie po 1, 2, 5 i 10 ct. za książeczkę; tutki zaś od 12 do 18 ct. za 100 sztuk.

Stwarzam nową gałęź przemysłu krajowego, która dostarczyć może zarobku setkom naszych robotników, a powodzenie i rozwój tego przedsiębiorstwa opieram na poparcie szerszego ogółu.

Każda etykieta zaopatrzona jest firmą **S. W. NIEMOJOWSKI** oraz napisem Sassów.

S. Wierusz Niemojowski
Lwów, ul. Wałowa 25.